

Marian Bendza

Patriarcha Miron w posłudze Bogu, prawosławiu, ojczyźnie

Rocznik Teologiczny 59/1, 75-130

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Patriarcha Miron w posłudze Bogu, prawosławiu, ojczyźnie**

Słowa kluczowe: prawosławie, historia Kościoła prawosławnego, Rumunia, Polska, sprawy międzynarodowe

Key words: orthodoxy, the history of the Orthodox Church, Rumania, Poland, international contacts

Streszczenie

Patriarcha Miron był jedną z najważniejszych osób w Rumuńskim Kościele Prawosławnym. Jego dokonania mają charakter historyczny. Jako przykład wspomnieć należy spowodowanie ogromnego zaangażowania osób świeckich w życie kościelne. Doprowadził on do otwarcia Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego na świat przez organizowanie szeregu konferencji międzynarodowych, liczne podróże do Ziemi Świętej i aktywną pomoc siostrzanym Kościołom. Jakkolwiek docenić należy jego zdolności organizacyjne, w szczególności jednak podkreślić trzeba jego głęboką duchowość. Był znany jako postać wspierająca prawosławie w Polsce i dobrym przyjacielem hierarchów Kościoła prawosławnego w Polsce. Jego śmierć została odnotowana długimi dniami żałoby kościelnej w naszym państwie.

Abstract

The Patriarch Miron was one of the most important person in Rumanian Orthodox Church. His achievements influenced the History. His Orthodox Reforms permitted laics become more active participant in the religious life. He opened the Rumanian Orthodox Church in the world by organising

* Ks. prof. dr hab. Marian Bendza, kierownik Katedry Historii Kościoła Powszechnego i Autokefalicznych Kościołów Prawosławnych Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

** Niniejszy artykuł jest rozszerzoną i uzupełnioną o materiały archiwalne wersją przyczynku opublikowanego w czasopiśmie *Cerkiewny Wiestnik* w 2016 (3:50-63) i 2017 roku (1:47-63).

international conferences, especially travels to the Holy Land and active helping to the neighbour Churches. His organising skills were very important, but more significant was His spiritual life. As a Patriarch he was also well known as a great supporter to the polish orthodoxy and a friend to polish Orthodox Hierarchy. His death caused in Poland a long period of funeral days.

Patriarcha Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego Miron Cristea, imię świeckie Eliasz Cristea, urodził się 20 lipca 1868 roku w górskiej miejscowości Toplija w Transylwanii, w historycznej krainie w zachodniej Rumunii, wówczas w dualistycznym państwie austro-węgierskim Imperium Habsburskiego¹. Pochodził z rodziny włościańskiej, wyznania prawosławnego². Była to postać niewątpliwie znacząca nie tylko dla swojego kraju, lecz także na niwie międzynarodowej. W okresie międzywojennym był on bardzo ceniony też w Polsce, a czas ten był zarazem okresem znacznej pomyślności dla naszego Kraju, jak i apogeum działalności eklezjalnej i politycznej patriarchy Mirona.

Anonimowy dziennikarz *Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce*³ w pośmiertnym biogramie nie omieszczał tak scharakteryzować biegu życia Hierarchy:

¹ Monarchia austro-węgierska (Austro-Węgry) była państwem *stricte* wyznaniowym (szerzej patrz Lacko 1975, 307nn).

² Ze zdumieniem i wielkim zastrzeżeniem zmuszony jestem odnieść się do stwierdzenia Michaiła Wasilewicz Szkarowskiego, doktora nauk historycznych, naukowego pracownika centralnego Państwowego Archiwum w Sankt Petersburgu, który twierdzi, że 31.12.1919 roku na stanowisko prymasa – metropolity Prawosławnego Kościoła Rumuńskiego został wybrany „były unita”, bp Caransebeş Miron Cristea (Шкаровский 2011, 172-224). Pragnę z całą stanowczością stwierdzić, że jest to określenie *stricte* nienaukowe. Nikt bowiem dotychczas z biografów rumuńskich nie potwierdził takiego faktu. Jedynie można się domyślać, że jego matka była krypto-unitką. Potwierdzenie ostatniego stanowiska odnajdujemy u wybitnego rumuńskiego historyka tamtych czasów Nicolae Iorga (Iorga 1924, 7).

³ Pełna nazwa tego organu prasowego brzmi: *Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce*, organ urzędowy św. Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Wydawca: Kancelaria Świętobliwego Synodu, Drukarnia Synodalna. Redaktor: Serafin Kiryłowicz. Zwyczajowo używany skrót: WMP.

„Dnia 6 marca br. (1939 – przyp. autora) zasnął w Bogu Wielce Błogosławiony Miron Cristea, patriarcha Rumunii, metropolita ugro-wołoski i arcybiskup Bukaresztu. Ogrom straty, jaką poniósł Kościół prawosławny w osobie zmarłego hierarchy nie może być w pierwszych chwilach po Jego zgodzie, w całej swej pełni odczuty. Całe Jego życie to przedziwna księga, wypełniona cudownymi, żywo przeżyтыми kartami, którą wielki hierarcha pozostawia w służbie Kościoła i narodu jako przykład i przewodnik pasterskiej działalności dla naszego prawosławnego duchowieństwa” („ŚP Patriarcha Miron”, 3).

Sylwetkę jego znakomicie obrazuje wizyta w naszym kraju, ostatnia z patriarszych zagranicznych wizyt, zarazem przypadająca w bardzo znamienym okresie – maj 1938 roku. Tym niewątpliwie ważnym wydarzeniem zainteresowały się jednak niemal jedynie (wyłączając, rzecz jasna, prasę ortodoksyjną) czasopisma pravicowe, a nawet radykalne (krakowski *Czas i Ilustrowany Kurier Codzienny*, *Kurier Warszawski* i kilka pomniejszych tytułów). Takie podejście ówczesnej prasy sugeruje, iż patriarcha miał określone nastawienie, bardzo popularne także nad Wisłą doby międzywojennej, które określano jako „niechęć do ruchów lewicowych i rewolucyjnych”.

W Polsce międzywojnia wszystkie kontakty z politykami czy hierarchami rumuńskimi odbierano zawsze bardzo pozytywnie, co wynikało zresztą z ogólnych założeń polskiej polityki zagranicznej. Rumunia wydawała się ważnym strategicznie punktem, pełniąc rolę swoistego „wentyla”, rodzaj trzeciej drogi, pozwalającej rozwijać się wydarzeniom politycznym w kontekście innym niż niezrozumienie polityki niemieckiej czy propagandowej antyradzieckiej wrogości. Wyrazem takiej postawy było przyznanie Orderu Orła Białego patriarche Mironowi już 22.10.1929 roku, niemal u początków przyszłego wielkiego kryzysu ekonomicznego. Był on jedną z sześciu osób nagrodzonych wówczas tym odznaczeniem (*Kawalerowie i statuty Orderu Orła Białego*

1705-2008, 301⁴). Dostępna literatura nie pozwala wysnuć jednoznacznych wniosków uzasadniających powody przyznania patriarsze Mironowi najwyższego odznaczenia państwowego II RP. Można założyć, że motywami, które kierowały Kapitułą przy podejmowaniu tej decyzji była okoliczność, iż to właśnie patriarcha Miron, jako pierwszy spośród wszystkich zwierzchników Cerkwi prawosławnej na świecie uznał autokefalię Kościoła prawosławnego w Polsce z 1925 roku.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż to właśnie Synod Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego uznał decyzję Soboru prawosławnego w Warszawie z dnia 14.06.1922 roku zwołanego z udziałem pięciu hierarchów: metropolity Jerzego i biskupów Dionizego, Eleuteriusza, Włodzimierza i Aleksandra za początek bytu autokefalicznego Cerkwi prawosławnej w II RP (szerzej patrz: Bendza 2006, 39nn). Dlatego też minister W.R. i O.P. prof. dr Kazimierz Kumaniecki otrzymał za pośrednictwem Ministra Spraw Zagranicznych prof. Gabriela Narutowicza następującą notę:

„Panie Ministrze! Mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscelencji, że Święty Synod Autokefalicznego Kościoła Rumuńskiego przyjął do wiadomości ukonstytuowanie się Polskiego Kościoła Prawosławnego i wyniesienie do godności Metropolity Prymasa Jego Świętobliwosci Biskupa Jerzego.

⁴ Patriarcha Miron jako nagrodzony figuruje pod nr. 1259.

Aby lepiej naświetlić jakość wspomnianych politycznych odniesień, wskażmy pokrótce historyczny rys tego najwyższego polskiego odznaczenia. Ustanowiony w czasach saskich przez Augusta II w roku 1705 został odnowiony przez sejm polski w 1921 roku. Nadawano go w dowód uznania za wybitne zasługi tak cywilne, jak i wojskowe. Order ma na awersie podobiznę orła, na rewersie zaś monogram króla, noszony jest na czerwonej wstędze z białymi paskami wzdłuż brzegów, której barwę zmieniono w roku 1713 na obecnie istniejącą, jasnoniebieską.

Po upadku Rzeczypospolitej zwyczaj nagradzania Orderem wznowiono w Księstwie Warszawskim (od czasu jego powstania, czyli roku 1807), a potem też w Królestwie Polskim. Po stłumieniu powstania listopadowego (rok 1830) car Mikołaj I wcielił go do odznaczeń rosyjskich. Restytucja orderu w 1921 roku wiązała się też ze zmianą dewizy: pierwotną *Pro Fide, Rege et Lege* (Za wiarę, króla i prawo) zastąpiono prostszą, polską dewizą, *Za Ojczyznę i Naród*. Święto Orderu obchodzono w dniu 3 maja.

Święty Synod Rumuński przesyła przy tej sposobności zarówno dla Rządu Rzeczypospolitej Polskiej jak i dla Św. Synodu Polskiego Kościoła Prawosławnego życzenia harmonijnej ich współpracy w dziele pomysłności i sławy Państwa Polskiego i w obronie interesów cywilizacji i ludzkości.

Proszę przyjąć...

Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny

(-) A. G. Floresco⁵.

⁵ Podano za Langrod 1931, 81-83.

Ta nota jest nie tylko znacznym sukcesem dyplomacji polskiej w ogóle, a nadto sukcesem osobistym szefa resortu wyznań w tym czasie w szczególności, ale ma ogromnie ważne znaczenie jako pierwszy akt autokefalicznego kościoła zagranicznego w tym przedmiocie; charakterystyczna jest wzmianka o obronie interesów „cywilizacji ludzkości”, niedwuznacznie nawiązująca do losów prawosławia w Rosji radzieckiej i wspólnego zadania okolicznych kościołów autokefalicznych. W świetle tego stanowiska synodu rumuńskiego wątpliwości kanoniczne opozycji anty autokefalicznej w Polsce i zagranicą oczywiście tracą na aktualności, a autokefalia prawosławna w Polsce zyskuje przyjacielskie poparcie sąsiadującego bezpośrednio z Polską Kościoła rumuńskiego, będącego religią panującą królestwa Rumunii. Znaczenie omawianego aktu nie ogranicza się tylko do pierwszeństwa w kolejności późniejszych aktów, uznających autokefaliczny charakter kościoła prawosławnego w Polsce, ale staje się on i na dalszą przyszłość podstawą najściślejszych stosunków, łączących prawosławie polskie z patriarchatem prawosławnym w Rumunii. Omawiane wątpliwości kanoniczne tak w kraju, jak i zagranicą doczekały się wreszcie, w niedługim czasie, bo w dwa lata później, stanowczego odparcia ze strony najbardziej i jedynie miarodajnej, bo ze strony patriarchy ekumenicznego w Konstantynopolu oraz reszty patriarchów autokefalicznych z jednym wyjątkiem patriarchy moskiewskiego. Ze względu na wyjątkową wagę tych aktów zostały one opisane w pracy autora niniejszego artykułu (Bendza 2006). Niemniej dotąd znany akt rumuński w formie przytoczonej wyżej noty do ministra prof. dra Kumanickiego, jako pochodzący z listopada 1922 roku ma i zachowuje trwałe znaczenie o pierwszorzędnej historycznej doniosłości.

Ogłoszenie autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce z jednej strony nie zostało wymuszone przez polski rząd, choć sam J. Piłsudski żądał „samodzielności Cerkwi prawosławnej”. Było to po prostu efektem zaistniałej sytuacji. Należy bowiem przyznać, że nawet gorliwi konserwatyści, obawiający się ewentualnych konsekwencji swojego stanowiska, zgadzali się z tezą, że nie można apróbować decyzji płynących z opanowanej przez zwolenników „sowieckiego Kościoła” Moskwy (szerzej patrz Bendza 2006, 42nn).

O ścisłych stosunkach łączących prawosławie polskie z patriarchatem rumuńskim świadczy również obecność przedstawicieli patriarchatu rumuńskiego z metropolitą bukowińskim Nektariuszem („Протокол Собора Епископовъ...” 1925, 1-2)⁶ w Warszawie w dniu 17.09.1925 roku w Katedrze Metropolitalnej w Warszawie, podczas uroczystości wręczenia metropolicie Dionizemu *tomosu* patriarchatu konstantynopolińskiego, nadającego Kościołowi prawosławnemu w Polsce autokefalię⁷.

W kontekście podkreślenia dobrych stosunków łączących polski i rumuński Kościół prawosławny warto natomiast zwrócić uwagę na treść uchwały nr 68 Świątobliwego Soboru PAKP z dnia 18 maja 1938 roku podjętą w przeddzień wizyty Jego Świątobliwości Wielce Błogosławionego Mirona, patriarchy Rumunii:

„Wyrażamy szczerą radość z powodu szczególnego zdarzenia w życiu Kościoła prawosławnego w Polsce, jakim będzie rewizyta Jego Świątobliwości, Patriarchy Mirona, gorąco błagając Najwyższego o zesłanie błogosławieństwa dalszemu pomyślnemu rozwojowi stosunków między Świętym Kościołem prawosławnym w Polsce a Rumuńskim patriarchatem” („Uchwała nr 68 Świątobliwego Soboru PAKP z dnia 18 maja 1938 roku”).

Pierwszym, krótkim przystankiem po polskiej stronie, w drodze do Warszawy, patriarchy Mirona był Lwow, gdzie pociąg wjechał w dniu 20 maja 1938 roku o godz. 12.27 przy dźwiękach pieśni prawosławnego hymnu „Chrystus Zmartwychwstał”. Na czele delegacji witającej patriarchę był wojewoda lwowski Alfred Biłyk przy czym został on powitany w języku polskim i rumuńskim przez dziekana Konstantego Siemaszko (Gołdyn 2014, 238). Patriarcha na słowa powitania miał wznieść okrzyk na cześć prezydenta Ignacego Mościckiego – trzykrotnie powtórzony

⁶ Ww. rumuński metropolita bukowiński odczytał w języku rumuńskim list powitalny od Patriarchatu rumuńskiego stwierdzając autokefaliczny byt Kościoła prawosławnego w Polsce.

⁷ Tłumaczenie tego tomosu na język polski – patrz Langrod 1931, 90-92.

przez zgromadzonych („Patriarcha Miron zapewnia...” 1938, 3). Do Warszawy patriarcha dotarł wieczorem. O randze jego wizyty w Polsce może świadczyć fakt, że w kolejnych dniach swojej wizyty spotykał się z prezydentem Mościckim, który podjął patriarchę i metropolitę Visariona śniadaniem. Patriarcha Miron spotkał się również z premierem Felicjanem Sławojem-Składkowskim, ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciechem Świątosławskim oraz z ministrem Józefem Beckiem (Gołdyn 2014, 240). O wadze politycznej wizyty Mirona w Polsce świadczy również treść depechy premiera Składkowskiego który zwraca się do patriarchy tymi słowami:

„Głęboko odczułem uprzejmą depezę, którą Wasza Dostojność zechciał przesłać w chwili opuszczania granic Polski oraz pragnę Go w imieniu rządu polskiego i swoim własnym zapewnić o wrażeniu głębokiej i serdecznej przyjaźni i zrozumienia, jak również o niezatartym wspomnieniu, jakie pobyt Waszej Dostojności u nas pozostawił. Naród Polski wierny swemu przywiązaniu wobec pełnego chwały narodu rumuńskiego uważa pobyt ten za nowy dowód ścisłej współpracy pomiędzy dwoma państwami” („Wymiana depech między...” 1938, 13).

Zwrócić należy jednak uwagę, że – jakkolwiek wizyta patriarchy Mirona miała charakter kościelny – to jednak nie odnajdujemy w relacjach z jej przebiegu spotkania z przedstawicielami Kościoła katolickiego w Polsce. Tym samym należy założyć, że do takiego spotkania nie doszło (Gołdyn 2014, 248).

Spojrzenie na postać patriarchy przez pryzmat semantyki odznaczenia doskonale ilustruje jakość jego działalności. W istocie, nie brakowało mu sukcesów i zasług na polu politycznym, jednak szereg jego poczynań mógł być oceniony kontrowersyjnie. Jednakże nawet te kontrowersyjne decyzje zbieżne były z profilem politycznym Polski, co niewątpliwie wpłynęło na decyzję odznaczenia.

I

Lata życia patriarchy Mirona zbiegają się też z bardzo interesującym okresem rozwoju państwowości rumuńskiej w wymiarze niepodległego Królestwa, które faktycznie zaistniało w styczniu 1859 roku, jako personalna unia księstw Wołoszczyzny i Mołdawii. Organizm polityczny postanowił o istnieniu Zjednoczonych Księstw Rumunii, w roku 1862 przekształconych w nowe, federacyjne Królestwo⁸.

Kwestie terytorialne, kształt polityczny wskazanych organizmów państwowych realizowały się w kontekście wojny krymskiej, traktatu paryskiego (1856) i porozumień największych mocarstw europejskich. W 1859 roku podpisano umowę wstępną między Wołoszczyzną i Mołdawią, a pierwszy władca tej krainy, książę Aleksander Joan Cuza, zapoczątkował, często przy pomocy miecza, dzieło formalnego zjednoczenia w oparciu o podstawy prawne zawarte we wskazanej umowie. Jednakże w roku 1866, wskutek nieuprawnionej ingerencji w podstawy prawne nowego państwa władca został pozbawiony tronu. Ponadto kontekst polityczny (między innymi wojna austriacko-pruska, która zaogniła sytuację międzynarodową) uniemożliwił kontynuowanie dalszych prac nad zjednoczeniem państwa.

W roku 1877 wybuchała trwająca niemal rok wojna pomiędzy Rumunią a Turcją, zwana w rumuńskiej historiografii wojną o niepodległość. Rumunia walcząc po stronie rosyjskiej pozbyła się dotychczasowej zależności od Imperium Ottomańskiego. 14 kwietnia tegoż roku podpisano w Bukareszcie traktat rumuńsko-rosyjski, na mocy którego zagwarantowano wojskom carskim bezpieczne przejście przez rumuńskie

⁸ Niekiedy w historiografii, zwłaszcza Europy Zachodniej pomijano zarówno termin *księstwo*, jak i *królestwo*, ograniczając się do bardziej „neutralnego określenia” *ziemie rumuńskie*. Określenie to jednak nie jest ściśle. Jak bowiem postulują opracowania angielskie, chodziło tu o ziemie z wyłączeniem Serbii, ale z włączeniem Transylwanii. Związek obu tych terytoriów z Rumunią uznać można z politycznego czy geograficznego względu za sporny.

terytorium celem kontynuowania dalszej wojny, tym razem w wymiarze rosyjsko-tureckim.

W dniu 9 maja 1877 roku parlament rumuński zatwierdził niezależność rumuńską jako wyraz woli całego narodu. W dniu następnym książę Karol I podpisał ten akt, deklarując swą troskę o zachowanie niepodległości państwa. Trybut płacony dotąd Turcji w wysokości 914 tysięcy lei przekształcił się odtąd w sposób zapewnienia bezpieczeństwa i wzrostu poziomu obronności kraju.

Zasadniczy rozwój Rumunii jako poszerzonego terytorialnie państwa rozpoczął się w dobie międzywojennej. Można bez żadnej przesady uznać, iż znaczne terytoria przyznane jej przez traktat wersalski (Bukowina, Siedmiogród czy Mołdawia) stanowiły podstawę pomyslnego rozwoju, mimo licznych, zamykających się w liczbie trzystu tysięcy osób strat w ludności w okresie wojennym.

Pomyślny rozwój zaznaczył się w gospodarce tuż po zakończeniu wojny. Dzięki bogactwom naturalnym gospodarka ta mogła w bardzo krótkim czasie dojść do stabilizacji, w czym niewątpliwie miał znaczny udział napływ finansów francuskich, angielskich, belgijskich czy włoskich, pozwalając w ten sposób na powiązanie kapitału bankowego z przemysłem oraz przejęcie pozostawionych w kraju dóbr, będących dotąd w posiadaniu obcych kapitalistów, którzy z natury rzeczy po zakończeniu wojny wyjechali do swoich ojczyzn (Jaworowski 1979, 386).

Nie należy też zapominać o podburzaniu do antagonizmów społecznych ze strony miejscowych komunistów w pierwszych trzech latach powojennych. Lewicowy pisarz tak tę rzecz przedstawił: „narastanie nastrojów rewolucyjnych w masach pracujących doprowadziły do ostrego kryzysu w działalności stronnictw, partii i ugrupowań politycznych” (Jaworowski 1979, 387). Bardzo znamienne, że w wyniku wskazanych przetasowań, na ówczesnej arenie politycznej pozostały *de facto* tylko dwie partie: Narodowo-liberalna i Narodowa z Siedmiogrodu (Jaworowski 1979, 387). W ten sposób zrodziła się postępująca faszycacja,

której stopień zaangażowania w politykę zaczął maleć dopiero przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Duże znaczenie dla historii kraju miał też wielki kryzys ekonomiczny, wywołał on dużo zamieszania w życiu politycznym. Fluktuacja rządów i partii, działalność komunistów, którzy podzegli do walki klasowej sprzyjały dezorientacji, ewokującej wzrost nastrojów antysemickich, generującej nienawiść do innych mniejszości narodowych.

Rumunia jako kraj więcej niż średniej wielkości i członek powojennej Ligi Narodów, mogła też rozpocząć nowy, powojenny rozdział w swojej polityce zagranicznej. Jednym z państw, ponownie obecnych na mapie europejskiej była Polska. Niewątpliwie podstawą pozytywnych relacji był całkowity brak podstaw do sporów terytorialnych – oba państwa przedzielono ziemią ukraińskimi. Z pozostałymi państwami Europy zdarzały się niekiedy długotrwałe spory terytorialne (Demel 1986, 387).

W wyniku wskazanych relacji pozytywnych nastąpił układ polityczny z Polską (marzec 1921 roku). Z uwagi na niedawno zakończoną wojnę polsko-radziecką pierwszym celem porozumienia była wzajemna pomoc w razie agresji ze strony Rosji Radzieckiej, mająca na celu utrzymanie wschodnich granic obu państw na linii Dniestru i Zbrucza. W lipcu tegoż roku podpisano wspólną konwencję handlową, będącą istotnym przedłużeniem wcześniej zawartego porozumienia.

Rok 1927 przyniósł podpisanie konkordatu, mimo zdecydowanego sprzeciwu hierarchii prawosławnej (Demel 1986, 387).

Jak zatem wynika z przedstawionego powyżej obrazu, na wzajemne zainteresowanie Polski i Rumunii mógł mieć niemały wpływ także szereg podobieństw: zbliżona wielkość terytorialna, powołanie do ponownego istnienia po długim okresie niewoli (w przypadku Rumunii niewola turecka), przejmowanie nowego kształtu państwowości w oparciu o przydzielone przez ten sam traktat wersalski ziemie i podobne problemy z tym związane.

Zaistnienie Polski w postaci konglomeratu ziem trzech zaborów zmuszało do szeregu reform, mających na celu ujednoczenie systemu

prawnego, monetarnego, a nawet obyczajowego, funkcjonującego wszak w trzech różnych formach państwowości. Zaistnienie Rumunii na ziemiach wcześniej do niej nienależących, implikowało napięcia między nią a państwami ościennymi.

Nie bez znaczenia też była polityka wewnętrzna: zapewne nad Dunajem i nad Wisłą nie brakowało akcentów nieprzyjaznych narodowym mniejszościom czy politycznego niezdecydowania.

II

Sytuacja Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego jest wyjątkowa w porównaniu z innymi społecznościami ortodoksyjnymi. Osadzona jest bowiem wewnątrz kultury łacińskiej. Język wywodzi się z mowy, którą posługiwali się żołnierze rzymscy i osadnicy Dacji w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej. I właśnie ten język na mocy synodu lokalnego z 1568 roku zatwierdzony został jako język prawosławnej Świętej Liturgii, a sytuacja taka trwa po dzień dzisiejszy.

Przekaz biblijny sugeruje, iż datuje się obecność chrześcijaństwa na tych terenach już od czasów apostoelskich, nawet wydaje się możliwa działalność św. Andrzeja apostoła i uczniów św. Pawła apostoła (Dz 16,17.20; Rz 15,19), którzy osobiście pojawili się na tych terenach. Zgodnie z tym przekazem historycznym za teren działalności św. apostoła uznać należy Dobrudżę, zwaną wówczas przez Rzymian Scyтіą Mniejszą (Scythia Minor). Wpływy chrześcijaństwa na tym terenie wzmocniły się szczególnie po zdobyciu Dacji przez cesarza Trajana w 106 roku. Greckie kolonie Scytii Minor (dzisiejszej Dobrudży) utrzymywały ożywione kontakty z miastami Bliskiego Wschodu, a więc i z chrześcijanami tych miast. Potwierdza to Tertulian, który w 196 roku pisze: „również oddalone od Rzymu ludy i miejscowości, w Galii i Brytanii, Sarmacji, Dakowie, Scytowie i wiele innych narodów z dalekich prowincji podporządkowani są Jezusowi Chrystusowi i Jego imię wyznają”. Po ogłoszeniu przez cesarza Konstantyna Wielkiego w 313 roku Edyktu Mediolańskiego, biskupi ze Scytii Mniejszej rozwijali ożywioną działalność, dowodem której jest ich

liczny udział w Soborach Powszechnych (II w 381 roku, III w 431 roku i IV w 451 roku) (por. Popescu 1994, 74)⁹.

Nietypowość jednak miejscowego prawosławia zasadza się w znacznej mierze na tym, iż w jego aspekcie historycznym nie można mówić o romanizacji wschodniego obrzędu ani tym bardziej o jego latynizacji, wpływy rzymskie uznać bowiem należy za równoważne z wpływami bizantyjskimi, co naturalną rzeczą kolejną nie mogło być obojętne dla późniejszego rozwoju historii ortodoksji miejscowej. Można powiedzieć, iż pozostawała ona w pewnej separacji od nurtu *par excellence* wschodniego, dopóki wiek XVI nie zapoczątkował trwającej do XIX wieku niewoli tureckiej, która silnym piętnem dała znać o sobie zwłaszcza na terenie Wołoszczyzny i Mołdawii, które stały się wtedy wasalami Imperium Osmańskiego (Popescu 1994, 75).

Po zjednoczeniu księstw Rumunia znalazła się na skraju Imperium, granicząc z szeregiem niepodległych państw zainteresowanych w procesie osłabienia Turcji, *eo ipso* działających w kierunku poprawy sytuacji państw przez nią podbitych. Prawdopodobnie był to czynnik sprzyjający wprowadzeniu częściowej swobody w odniesieniu do miejscowej społeczności ortodoksyjnej i jej eklezjalnej niezależności.

Należy podkreślić, iż Rumuni nigdy nie utracili nic ze swojej siły w walce o niepodległość, albowiem walczyli w imię swej religii. Dodajmy też, że w języku rumuńskim słowo „chrześcijanin” znaczy „Rumun”. Pierwsze rumuńskie instytucje polityczne i administracyjne narodziły się w łonie Eklezji, dla których (Rumunów) wiara chrześcijańska zawsze stanowiła klucz, który był niczym innym jak spełnieniem ich moralnej

⁹ Dziękuję ks. dr. Piotrowi Kosińskiemu za łaskawą pomoc w ułatwieniu dostępu do literatury w języku rumuńskim. Dotychczas nie ukazała się żadna praca naukowa dotycząca historia Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego w języku polskim. Ze skrucą wyznaję, że jest to wynik pewnych zaniedbań również na terenie mojej katedry, co mam nadzieję, w niedalekiej przyszłości postaramy się naprawić.

Ze względu na słabą znajomość w naszym historii Kościoła rumuńskiego szerzej na ten temat zob. aneks *Historia prawosławia rumuńskiego*.

i fizycznej egzystencji¹⁰.

Na podstawie konstytucji z 1866 roku prawosławiu rumuńskiemu zapewniono ochronę przed ingerencją „jakiegokolwiek obcej hierarchii”, a przepisy prawne pochodzące z 1872 roku deklarowały autokefaliczność Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego, na co w sześć lat później patriarcha konstantynopolski Joachim III specjalnym *tomosem* wyraził oficjalną zgodę. Przekazanie *Tomosu* nastąpiło 25 kwietnia 1885 roku (*Τα Δύπτυχα της Εκκλησίας της Ελλάδος* 2016, 1127), *nota bene* w czas trwającego Kongresu Berlińskiego, uznającego między innymi niepodległość Rumunii.

Niewątpliwie ważnym zadaniem miejscowego duchowieństwa prawosławnego było generowanie wzrostu świadomości narodowej wiernych. Realizację tego celu uważano za niezbędną w kontekście wskazanych już poszerzeń terytorialnych, efektu pozytywnych postanowień traktatowych, pozwalających na pozytywny rozwój działalności pasterskiej Kościoła, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii administracyjnej.

Do najbardziej aktywnych okresów tejże działalności zaliczyć można dwudziestolecie międzywojenne, odznaczające się intensywną rozbudową monasterów oraz intensyfikacją działań w dziedzinie oświatowej i charytatywnej.

Dzień 4 lutego 1925 roku to dla lokalnej społeczności prawosławnej w Rumunii, jednoczonej przez jedną wiarę i jeden chrzest, to data szczególna. Po bujnych latach rozwoju, po długotrwałych negocjacjach z Patriarchatem Konstantynopolitańskim tego dnia podjęto decyzję o zaistnieniu *de facto* i *de iure* Patriarchatu, którą to decyzję na podstawie *Tomosu* z dnia 30 lipca 1925 roku (nr 1579) wprowadzono w życie. W tym samym roku urząd patriarchy objął dotychczasowy arcybiskup Bukaresztu, Miron Cristea, którego uroczysta intronizacja miała miejsce 1 września 1925 roku, przysługujący mu tytuł brzmiał: *Makariotatos*

¹⁰ Por. przedmowa J.E. Joana Grigorescu (byłego ambasadora Rumunii w Polsce) w książce Eliade 1997, 75-85. Należy dodać, że Mircea nie był historykiem lecz filozofem.

Patriarches Rumanias, Archiepiskopos Bukurestiou, Metropolites Mudenia kai Dobroustas kai Topoteretes tou thronu tes Kaisareias Kappadokias (Μακαριώτατος Πατριάρχης Ρουμανίας, Αρχιεπίσκοπος Βουκουρεστίου, Μητροπολίτης Μουωτένια και Δοβρουτσάς, και τοποτηρητής του θρόνου της Καισαρείας Καππαδοκίας (*Τα Δύπτυχα της Εκκλησίας της Ελλάδος* 2016, 1127).

W urzędowym dzienniku pod tytułem „Ustawa o Rumuńskim Kościele Prawosławnym” (Monitorul Oficial z 5.05.1925 roku, nr 97) w artykule 1 czytamy:

„Rumuński Kościół Prawosławny, którego religia jest religią większości Rumunów, jest Kościołem panującym państwa rumuńskiego. Jest on i pozostaje autokefalicznym, to znaczy niezawisłym od jakiegokolwiek hierarchii zagranicznej, zachowując jednakowoż co do dogmatów jedność z Kościołem Ekumenicznym Wschodu”

zaś w artykule 2:

„Pod względem organizacji kanonicznej i administracyjnej Rumuński Kościół Prawosławny obejmuje: Metropolię Unghro-Władii z eparchiami (diecezjami): Arcybiskupstwo Bukaresztu, Biskupstwo Ramnic-Noul Severin, Biskupstwo Buzau, Biskupstwo Arges, Biskupstwo Konstanca; Metropolię Mołdawii i Suczawy z eparchiami: Arcybiskupstwo Jass, Biskupstwo Roman, Biskupstwo Husi, Biskupstwo Dolnego Dunaju; Metropolię Siedmiogrodu (Ardealu), Banatu, Kriszany i Marmaroszu (Maramures) z eparchiami: Arcybiskupstwo Alba Julia i Sibiu, Biskupstwo Aradu, Jenopolii i Halmagiu, Biskupstwo Karansebes, Biskupstwo Oradii (Wielkiego Waraidymu), Biskupstwo Vad, Faleac i Cluj; Metropolię Bukowiny z eparchiami: Arcybiskupstwo Czerniowiec (Cernauti), Biskupstwo Chocimia; Metropolię Besarabii z eparchiami: Arcybiskupstwo Kiszyniowa (Chisinau), Biskupstwo Catatea Alba, Ismail (Białogród, czyli Akkerman Ismail)” (Suchenek-Sucecki 1930, 79-80¹¹).

¹¹ Cały tekst statutu zob. Suchenek-Sucecki 1930, 79-91.

Uchwała i Statut zostały uchwalone przez Senat dnia 24.03.1925 roku i podpisane przez prezydenta Senatu M. Pherekyde, sekretarza S. Niculescu, następnie przez Izbę Deputowanych 3.04.1925 roku i podpisane przez Prezydenta Izby G.M. Orleanu i sekretarza G. Garda. Uchwałę i Statut promulgowano z rozporządzeniem i pieczęcią

Zostały podpisane również przez Ministra Wyznań i Sztuki Al. Lapedatu i Ministra Sprawiedliwości Marsescu¹².

Należy również podkreślić, że patriarcha Miron w porozumieniu z Matką Kościoła Patriarchatem Konstantynopolitańskim wprowadził z dniem 1.09.1924 roku styl gregoriański, z wyłączeniem okresu paschalnego (Шкаровский 2011, 174).

Na uroczystości ingresu Mirona na stolec patriarszy był obecny metropolita Antoni (Chrapowicki) zwierzchnik tzw. Rosyjskiego Zagranicznego Kościoła Prawosławnego na Obczyźnie z siedzibą w Karłowicach Sremskich (znalazł się tam on, uciekając przed prześladowaniami po Rewolucji Październikowej). Antoni Chrapowicki do zmiany stylu z juliańskiego na gregoriański odniósł z dezaprobatą, a wręcz z ogromnym zastrzeżeniem (Шкаровский 2011, 175-224). Na tej uroczystości obecni byli niemal wszyscy przedstawiciele Kościołów autokefalicznych – wśród nich – także metropolita Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Dionizy (Алексіѣ Епископ 1928, 138). Na uwagę zasługuje fakt, że na tej uroczystości obecny był również – wyżej wymieniony – metropolita Antoni (Chrapowicki). Zwierzchnik synodu karłowackiego, metropolita Antoni (Chrapowicki), w stosunku do polskiej autokefalii zajmował dość niestałą pozycję. Najpierw był jej przeciwny, później zaś, po spotkaniu w 1925 roku z metropolitą Dionizym (Waledyńskim) w Bukareszcie, z którym wiązały go dawne przyjacielskie stosunki, uznał autokefalię polskiej Cerkwi prawosławnej. W opublikowanym przez niego artykule pt. „Православная Церковь въ Польше” metropolita Antoni pisał, że nie można wymagać od polskiej Cerkwi połączenia się z Cerkwią rosyjską, z tego powodu, że łączność z Moskwą nie tylko jest utrudniona, ale wręcz niemożliwa. Nawoływał więc swoich współbraci do „zapomnienia starych obraz i dalszego

państwową i ogłoszono w *Monitorul Oficial* z 4.05.1925 roku.

¹² Polskojęzyczną wersję tej ustawy patrz Suchenek-Suchocki 1930, 81-91.

nierozdzielania szaty Chrystusowej¹³. Odwzajemniając się synod polskiej Cerkwi z metropolitą Dionizym na czele na swojej listopadowej sesji z 1926 roku, w związku z powiadomieniem przez metropolitę Antoniego o swoim zerwaniu stosunków z metropolitami Platonem i Eulogiuszem, oświadczył: „Sobór Arcybiskupów Autonomicznej Rosyjskiej Cerkwi Zagranicznej jest uznany, jako prawna władza kanoniczna tej cerkwi, wystąpienie przeciwko tej władzy metropolitów Eulogiusza i Platona uważa za antykanoniczne i antydyscyplinarne, iż całą miłością wita oświadczenie Najprzewielebniejszego metropolity Antoniego o odnowieniu wspólnoty modlitewnej Rosyjskiej Cerkwi Zagranicznej z Polską prawosławną Cerkwią” (Bendza 2006, 51-52).

III

Patriarcha Miron Cristea to postać bez wątpienia zasługująca na uwagę, zwłaszcza że w swej działalności nie ograniczał się tylko do prac w wymiarze eklezjalnym. Brał także czynny udział w sprawowaniu władzy państwowej, aktywnie realizując też politykę zagraniczną swojej ojczyzny. Warto przy okazji zauważyć, iż państwem, z którym utrzymywano ścisłe kontakty była Polska – być może z uwagi na wdzięczność, iż Rumunia jako pierwsza zainteresowała się kwestiami polskiej autokefalii i procesem państwowego odrodzenia. Jako znaczny gest zaufania uznać też należy fakt, iż po inwazji hitlerowskiej polscy oficerowie zdeponowali w bankach rumuńskich 70 ton złota wywiezionego z kraju dla ochrony przed agresorami (Jaworowski 1979, 402nn).

Niewątpliwie także patriarcha Miron był do końca życia osobiście zainteresowany w budowanie pozytywnego obrazu rumuńsko-polskich

¹³ Artykuł pt. „Призывает своих собратий забыть старые обиды и не разделять хитона Христа” ukazał się na łamach czasopisma belgradzkiego *Новое время*. Sutowana informacja została podana w *Воскресное Чтение. Еженедельный церковно-народный иллюстрированный журнал* (1926, III z 7 marca № 10), 158. Warszawa: Drukarnia Synodalna.

relacji. Niech zatem prezentację jego osoby rozpocznie fragment życiorysu, zamieszczony w krakowskim *Czasie* przy okazji wspomnianej już wizyty patriarszej w naszym kraju (maj 1938):

„Przyszły patriarcha, Elias Miron Cristea urodził się w zagrodzie włościańskiej, w Transylwanii¹⁴ 18 lipca 1868 roku w pięknej, górskiej miejscowości Toplica. Gmina ta była zawsze, nawet za węgierskiego panowania, ostoją rumuńskości.

Wybiwszy się szybko spośród wiejskiego otoczenia, młody Cristea poświęcił się studiom teologicznym”, wstępując w Sibiu do tamtejszego Instytutu Teologicznego. Jak się wydaje nie sama tylko teologia jest jego fascynacją, o czym świadczy działalność w stowarzyszeniu kulturalnooświatowym, którego charakter zamyka się już w nazwie: *Virtus Romana Rediviva* (Siła Rumunii Zmartwychwstałej). Nie zaniedbuje też nauki, sukcesy której uprawniają go do otrzymania stypendium, umożliwiającego kontynuację studiów na Uniwersytecie w Budapeszcie na wydziale filologicznym i filozoficznym. Studia te kończy doktoratem z filologii¹⁵, uzyskanym na podstawie dysertacji o Michale Eminescu¹⁶, funkcjonując również jako dziennikarz. Pracę dziennikarską zakończył jednak definitywnie w roku 1900, by rozpocząć działalność i posługę duchownego. Elias zostaje mnichem i przyjmuje imię Miron, dzięki czemu w 1910 roku konsystorz, którego wcześniej był sekretarzem, wybiera go na biskupa w Sibiu. Nie zaniedbując też pracy twórczej, zostaje powołany w roku 1919 na członka Rumuńskiej Akademii Nauk (szerzej patrz Seton-Watson 1934, 534).

Posługa biskupia ujawnia jego znakomite zdolności organizacyjne i administracyjne – szczególnieym uznaniem cieszy się wyczucie piękna,

¹⁴ A więc we wskazanym wyżej „terytorium spornym” nowego królestwa.

¹⁵ Zasadniczym przedmiotem badań dysertacyjnych była postać Michała Eminescu.

¹⁶ Michał Eminescu (1850-1889) – najwybitniejszy romantyczny poeta i nowelista rumuński, a także dziennikarz. Znany jest najbardziej z epistolografii. Przez całe swe twórcze życie pozostawał pod wpływem Arthura Schopenhauera. Działal też w partii konserwatywnej.

które ujawnił, akceptując projekt budowlany katedry w Sibiu, powszechnie uznaną za jedną z najpiękniejszych.

Był inicjatorem i współtwórcą procesu jednoczenia Siedmiogrodu ze Starym Królestwem, aktywnie i wytrwale prowadząc kampanię na rzecz emancypacji kulturalnej tego regionu. Kampania ta przybrała postać nie tylko szeregu spotkań z przedstawicielami twórców Siedmiogrodu, lecz także w generowaniu bardzo realnych podstaw ich działalności. Utworzenie banku kultury czy gromadzenie funduszków na rzecz teatru rumuńskiego to tylko najważniejsze przejawy tej działalności. Nie brakowało też wsparcia dla siedmiogrodzkich szkół wyznaniowych czy utworzenia muzeum etnograficznego w Sibiu.

Nie ulega wątpliwości, iż działalność ta przyczyniła się do realizacji idei zjednoczeniowych jako istotny element przygotowawczy tego, do czego doprowadzić też miała sytuacja zaistniała w wyniku powojennych układów.

Okres wojenny biskup Miron spędził jako hierarcha Caransebeș, na którą to posługę powołany został w roku 1909. Tym razem terenem jego społecznej i duszpasterskiej pracy był Banat, gdzie w szczególności dbał o szkoły wyznaniowe. Niemalże znaczenie miała też jego dbałość o mniejszość rumuńską na terenie Austro-Węgier, co jednak nie zapobiegło okupacji terenu diecezji przez Serbię, których działalność porównał homiletycznie do „zakradających się wilków w owczej skórze” i do „współczesnego Judasza”.

Rok 1919 to czas wyboru biskupa Mirona na metropolitę Bukaresztu i całej Wołoszczyzny. Obejmując ten urząd skupił się na umacnianiu administracji prawosławnej ziem wcielonych do Rumunii. Metropolita był świadomy konieczności reform, z których za najważniejszą uznać należy aktywizację osób nieduchownych w kierunku wzrostu ich odpowiedzialności za całokształt Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego. Ten wymiar eklezjalny znalazł swe odbicie również w ujednoczeniu zarówno Świętej Liturgii, jak i miejscowej *praksis*.

Dla wzbogacenia życia wiernych powołał do życia istniejący do dziś Instytut Biblijny wraz z drukarnią. Przygotowywał do druku i propagował nie tylko tak potrzebne egzemplarze Pisma Świętego w języku rumuńskim, lecz także komentarze biblijne i artykuły o charakterze homiletycznym i duszpasterskim. Temu też celowi służyła reaktywacja zniszczonych przez historyczny bieg diecezji, z których najbardziej znana miała stolicę w Konstancy.

Zarówno ta działalność, jak i dbałość o ortodoksyjne życie parafialne, liturgiczne i umysłowe pozwoliły zaistnieć rumuńskiemu prawosławiu w formie patriarchatu, którego przewodnikiem w roku 1925 zostaje właśnie arcybiskup Miron. Zgodnie z decyzją Świętego Synodu z dnia 4 lutego 1925 roku metropolia bukareszteńska, na czele której stał metropolita Miron, została podniesiona do rangi patriarchatu. Sytuacja taka jeszcze bardziej umacnia jego autorytet, co pozwala mu w roku 1938 stanąć na czele rządu (20.03.1938 r. – 01.02.1939 r.); był on też gorącym orędownikiem króla Karola II (1930-1940) z dynastii Hohenzollernów-Sigmaringen, na bukareszteński tron (Bulei 1998, 122nn)¹⁷.

Jego aktywności politycznej i duszpasterskiej nie wstrzymuje nawet postępująca choroba serca. Patriarcha odbywa liczne podróże dyplomatyczne, aktywnie włączając się w politykę zagraniczną króla. Jednakże niespodziewany atak serca zatrzymuje go w Cannes. Finał choroby trwa około dwu tygodni i wiedzie ku śmierci.

Posługę patriarszą na stanowisku premiera tak charakteryzuje w czasopiśmie *Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce* autor podpisujący się inicjałami S.K.K.¹⁸:

¹⁷ Wobec dymisji gabinetu premiera Oktawiana Goga (1937-1938), która nastąpiła w dniu 10 lutego 1938 roku Jego Królewska Mość Król Karol II, powierzył misję tworzenia nowego rządu Jego Świątobliwości Patriarsze Mironowi. Do nowego rządu weszli, jako ministrowie stanu, następujące osoby: byli premierzy - gen. Artur Vatioianu, Aleksander Vaida-Voevod, Eugeniusz Angelescu, Gheorghe Tatarascu, marszałek Aleksander Averescu. Zob. Bulei 1998, 122-125.

¹⁸ W myśl uchwały Św. Synodu nr 132 z dnia 28.10.1938 roku: *Wiadomości Metropolitalne w Polsce* będą odąd jedynym organem urzędowym PAKP (i jedynie

„My w Polsce znaleźliśmy Go bardziej z działalności politycznej. (...) Wiedzieliśmy o tym, że w decydujących momentach historii narodu Rumuńskiego koordynował i łączył wszystkich obywateli dla dobra narodu i państwa, łagodząc swoją koncepcją polityczną wszelkie prądy i tendencje skrajne, a nawet destrukcyjne. (...) Ten syn wieśniaków siedmiogrodzkich wychowany był w duchu miłości do narodu swego” (S.K.K. 1939, 3).

Uroczysty pogrzeb w Bukareszcie stał się okazją nie tylko do wyrażenia wdzięczności pierwszemu rumuńskiemu patriarsze, lecz także potwierdzenia mocy rumuńskiego Prawosławia.

Wiadomość o śmierci patriarchy Mirona przyniosły dzienniki i komunikaty radiowe w godzinach rannych dnia 7 marca. Wiadomość ta wywarła duże wrażenie w Polsce, gdzie śp. Patriarchę dobrze znano i wysoce ceniono jako wybitnego działacza i wypróbowanego przyjaciela Polski. Są liczne deklaracje żalu i kondolencji. Prezydent II RP przesłał pod adresem Jego Królewskiej Mości, Króla Karola II telegram następującej treści:

„Głęboko zasmucony wiadomością o zgonie rumuńskiego prezesa Rady Ministrów, patriarchy Mirona Cristea, pozbawiającym Rumunię jednego z najwybitniejszych mężów stanu, w którym Polska zawsze miała wypróbowanego przyjaciela, proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie wyrazów mego głębokiego współczucia oraz zapewnienia, że cały Naród Polski bierze udział w żałobie zaprzyjaźnionego i sojuszniczego Narodu. Ignacy Mościcki.”

Premier Sławoj Składkowski przesłał do ministra spraw zagranicznych Rumunii Grzegorza Gafencu depezę o następującej treści:

„Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że wraz z rządem polskim biorę głęboki udział w żałobie narodu rumuńskiego po stracie jednego z najwybitniejszych jego synów, prezesa Rady Ministrów, patriarchy Mirona

w języku polskim – autor), który żadnego innego organu prasowego, oprócz czasopisma naukowego *ELPIS*, wydawać już nie będzie (*Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce* 1938 (I 1/2 z 6 listopada)).

Cristea, który całe swe życie poświęcił wielkości swego Narodu. Sławoj Składkowski.”

Minister spraw zagranicznych, Józef Beck, przesłał do ministra Grzegorza Gafencu depezę o następującej treści:

„Proszę Waszą Ekszelencję o przyjęcie mego głębokiego żalu z powodu ciężkiej żałoby, która ogarnęła Rumunię na skutek zgonu prezesa Rady Ministrów, patriarchy Mirona Cristea, wybitnego męża stanu i patrioty, który zawsze przyczyniał się do zacieśnienia polsko-rumuńskiego sojuszu. Józef Beck.”

Zmarły pozostawił po sobie dwa znaczące dzieła o bardzo charakterystycznych tytułach: w roku 1921 powstało studium *Rumunia a Watykan*, a w osiem lat później *Prawda historyczna o integracji narodowej*. Można powiedzieć, iż streszczają one dwa fundamentalne założenia działalności biskupa i patriarchy: dbałość o autonomię Prawosławia (nie bez pewnych oznak wrogości w stosunku do Watykanu) i dbałość o narodową świadomość hierarchów i wiernych.

Nowym sternikiem prawosławia rumuńskiego został patriarcha Nikodem, jedna z najbardziej popularnych postaci wśród hierarchii rumuńskiej, człowiek niezmiernie zaangażowany w dziedzinę pracy duszpasterskiej. Nie łatwym zadaniem było objąć stolec patriarszy w ważnej stolicy centralnej Europy. Po śmierci patriarchy Mirona został nim opiekun tronu patriarszego Metropolita Mołdawski.

IV

Wybór biskupa Mirona na tron patriarszy miał stanowić nowy rozdział w jego życiu i działalności. Znalazłszy się nie tylko w centrum prawosławia rumuńskiego, ale zaangażowany też przez króla w działalność polityczną (stanął na czele rządu, zaznaczając jednocześnie swą opozycyjność w odniesieniu do radykalizującej się władzy królewskiej), mógł wszystkie wcześniej dojrzewające postulaty wprowadzić w życie.

Kontynuując tradycje swoich poprzedników – biskupów, współpracował ściśle z władzą świecką, argumentując, iż prawosławie to istotny element rumuńskiej duszy, stawił więc znak równości między wiarą a patriotyzmem (acz nie bez pewnych skłonności w kierunku nazizmu). Chcąc się jeszcze bardziej otworzyć na Zachód, postanowił przyjąć kalendarz gregoriański, co w rezultacie doprowadziło do usunięcia ważnego elementu tradycyjnego prawosławia, jakim jest kalendarz juliański.

Zaprzysiężony na tron kościelny w dniu 1 listopada 1925 roku rozwinął szeroko zakrojoną działalność misyjną i kulturową.

Docenił znaczenie kaznodziejstwa. W celu wzbogacenia treściowego poszczególnych wypowiedzi homiletycznych Towarzystwa Biblijnego wydawał broszury, w których poruszano różne zagadnienia religijne i moralne, prezentowane w oparciu o podbudowę skryptyrystyczną.

Jako patriarcha, w szczególny sposób zajął się edukacją religijną na poziomie szkół średnich, traktując ją jako zapewnienie odpowiednio wysokiego poziomu w reformowanych przezeń seminariach duchownych.

Niemale znaczenie miała też dlań działalność młodych teologów, których wspierał dzięki zorganizowanemu przez siebie funduszowi stypendialnemu¹⁹.

Jego Świątobliwość, Wielce Błogosławiony Miron przyczynił się też do zacieśnienia więzów Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego ze światowym prawosławiem, wysyłając swych delegatów na konferencje międzynarodowe oraz przyczyniając się do zaistnienia prawosławnych społeczności autokefalicznych (np. Polska czy Albania). Dbał również o wiernych prawosławnych za Oceanem – w Stanach Zjednoczonych

¹⁹ Pokłosiem dobrych stosunków z Rumuńskim Kościołem Prawosławnym była wymiana studentów teologii prawosławnej z Rumunią. Na zaproszenie patriarchy Mirona na studia do Rumunii wyjechało dwóch studentów ze studium teologii prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Władze Kościoła prawosławnego w Polsce desygnowały na tę wymianę studenta I roku ks. Eugeniusza Jefimczyka i studenta II roku Włodzimierza Perepaczajewa. Na studia doktoranckie do Bukareszty, jako stypendystów, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydelegowało mgr. teologii prawosławnej Antoniego Żywko i mgr. Teodozjusza Flaczyńskiego („Z kroniki akademickiej...” 1938, 3).

i Kanadzie. Szczególną atencją patriarcha Miron darzył Polskę z wielu względów. Uważał, iż Polska i Rumunia dzieliły podobną historię, a siostrzane więzi obu Kościołów sięgają przełomu XVI i XVII wieku – czasów największego hierarchy kościelnego II RP Trojga Narodów Piotra Mohyły²⁰. Był on synem hospodara Szymona z mołdawskiego rodu Mohyłów, metropolitą w latach 1632-1647 i odegrał istotną rolę w polityce zagranicznej, zwłaszcza w zakresie złożonych i skomplikowanych stosunków Rzeczypospolitej ze Stambułem i Wiedniem, a pod względem polityki kościelnej doprowadził do przywrócenia do życia bytu prawnego Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej, Kościoła zlikwidowanego przez króla Zygmunta III²¹. O tym iż jedynym legalnym Kościołem „ruskim” w Rzeczypospolitej stał się od 1596 roku²² Kościół

²⁰ W historiografii polskiej, rosyjskiej, rumuńskiej i ukraińskiej konsekwentnie podawana jest błędna data narodzin Piotra Mohyły, tj. 31 grudnia 1596 roku. Wielokrotnie zwracałem uwagę w pracach badawczych poświęconych jego biografii, iż urodził się on w 1574 roku. Wynika ona z treści inskrypcji uwidocznionej na srebrnym epitafium odnalezionym w trakcie wykopalisk archeologicznych prowadzonych na terenie ruin, zniszczonego podczas II Wojny Światowej, katedralnego soboru pod wezwaniem Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Kijowie. Swoją opinię wyraziłem również publicznie podczas kanonizacji Piotra Mohyły w Kijowsko – Peczerskiej Ławrze w dniu 15 grudnia 1996 roku, towarzysząc polskiej delegacji kościelnej pod przewodnictwem Jego Ekscelencji abpa prof. ChAT dr. hab. Jeremiasza (Jana Anchimiuka). Odnotować również należy, iż w uroczystości wzięła udział bardzo liczna delegacja Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego. Szerzej na temat działalności Piotra Mohyły zob. Білодід, Харламов, 1993, 148-157.

²¹ Wspomnieć należy, iż obecnie w Polsce kult św. Piotra Mohyły jest żywy w Prawosławiu. Powstało kilka świątyń pod jego wezwaniem; w Lublinie, niedaleko biskupiej katedry poświęcono jego imieniu skwer – upamiętniono tym samym wydarzenie konsekracji przez św. Piotra Mohyłę lubelskiej katedry pw. Przemienienia Pańskiego; w Lublinie jest także kaplica pw. św. Piotra Mohyły, gdzie nabożeństwa celebrowane są w języku ukraińskim; również we Wrocławiu znajduje się cerkiew pw. św. Piotra Mohyły.

²² Unia Brzeska została zawarta 23 grudnia 1595 roku w Rzymie przed papieżem Klemensem VIII bullą *Constitutio super Unionis Nationis Ruthenae cum Ecclesia Romana* w wyniku konwersji na rzymski katolicyzm dwóch przedstawicieli Metropolii Kijowskiej (Hipacego Pocięja (1593-1613), biskupa włodzińskiego-brzeskiego i Cyryła Terleckiego (1593-1607), biskupa łucko-ostrogskiego (*Documenta Unionis Berestensis...* 1970, 217-266)), nie jak podają badacze tego zagadnienia w 1596 roku. W 1596 roku miało miejsce jedynie podanie do publicznej wiadomości, że Kościół Prawosławny

będący w unii z Rzymem, który w opinii władz państwowych przejął dotychczasowe funkcje Kościoła prawosławnego²³.

O szczególnie ciepłych relacjach między Polską a Rumunią na gruncie kontaktów między Kościołami prawosławnymi, świadczy także fakt, iż w dniu 26 stycznia 1939 roku Ambasador Jego Królewskiej Mości Króla Rumunii przy rządzie polskim, minister R. Franassovici wraz z małżonką wydali śniadanie na cześć Jego Eminencji Wielce Błogosławionego Dionizego. Metropolita przybył na przyjęcie w towarzystwie Jego Ekscelencji Biskupa Tymoteusza oraz archimandrytów Teofana Protasewicza i Filoteusza Narko. Nadto w śniadaniu udział wzięli ambasadorowie Grecji, Jugosławii oraz Bułgarii²⁴.

Te poczynania sprawiły, iż rumuńskie Prawosławie stało się duchową siłą. Niech za ilustrację posłuży fakt, iż Bułgarski Kościół Prawosławny właśnie od Patriarchatu Rumuńskiego otrzymywał Święte Krzyżmo.

Jako gorący i czynny patriota uważał za swoje naczelne zadanie podniesienie prestiżu Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego.

Gdy spojrzymy nawet pobieżnie na przytoczone biograficzne dane, wyraźnie widać te włókna, z których utkana została każda chwila życia patriarchy – Kościół i Naród. A chodziło nie tylko o naród rumuński.

Posłuchajmy raz jeszcze patriarchy Mirona: „Niech Bóg błogosławi

w Rzeczypospolitej Trojga Narodów (liczący 6 mln prawosławnych) i jego wierni znajdują się *de facto* i *de iure* od tego czasu w obediencji Kościoła Rzymsko-Katolickiego (*Documenta Unionis Berestensis...* 1970, 341-344). Tego samego zdania co do czasu zawarcia unii brzeskiej mieli również hierarchowie Kościoła unickiego „Ex quo Ruthenatio sacram cum S. Sede Apostolica Unionem Suscepit, quod anno 1595 feliciter evenit”, czytamy o tym w: *Litterae Metropolitanæ provinciae Halicensis Ruthenorum, quibus licentiam Concilium convocandi et celebrandi a Sancta Sede humillime postulat expectatque, podpisany przez Sylwestra Sembratowicza metropolite halickiego, arcybiskupa ruskiego i lwowskiego, w: Acta et Decreta Synodi Provincialis...* 1896, III.

²³ Szerzej patrz: Bendza 1978, 27-75; patrz też uniwersał króla Zygmunta III z 15 grudnia 1596 roku: „Litterae universals Regis Sigismundi III promulgantes et confirmantes decisions Synodi Berestensis” (*Documenta Unionis Berestensis...* 1970, 388-392).

²⁴ *Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce* 1939. II/6 (14 z 5 lutego).

naszą drogą sojusznickę, Polskę, ułatwiając jej postępy we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza na niwie chrześcijańskiej i narodowej”.

Życzyłbym sobie aby obecni przywódcy Kościołów chrześcijańskich wzięli do siebie słowa dotyczące oceny działalności wielkiego patriarchy. Ich autor podpisał się inicjałami S.K.K. (najprawdopodobniej był to Serafin Kiryłowicz²⁵, którego nazwisko znajduje się w stopce redakcyjnej Organu Urzędowego Świętego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (S.K.K. 1939, 3); ocena ta znajduje się na poźółkłej ze starości i zachowanej w ostatnich egzemplarzach wyżej wspomnianego Organu).

Sylwetka premiera patriarchy Mirona. Wspomnienie pośmiertne S.K.K. 1939, 3.

„W chwili, gdy kreśliliśmy ten szkic, żałoba urzędowa okrywała całą Rumunię i niezliczone tłumy składały ostatni hołd szczątkom swego wielkiego Patriarchy i męża stanu, jednego z najbardziej zasłużonych synów i budowniczych odrodzonej Rumunii, które we wtorek złożone zostały do grobu na wieczny spoczynek.

Nowa Rumunia – oto część życia i dzieła Tego, który w znacznej mierze przyczynił się przez swoją energię i niestrudzoną pracę do jej konsolidacji i wzrostu, stojąc przez długie lata na straży swego narodu,

²⁵ Serafin Kiryłowicz (1903-1986) – był on synem profesora Seminarium Duchownego w Krzemieńcu. W 1931 roku został zaangażowany do pracy dydaktycznej i naukowej jako asystent tytularny Katedry Archeologii Chrześcijańskiej Studium Teologii Prawosławnej UW. W latach 1935-1936 kontynuował studia w zakresie historii sztuki kościelnej pod kierunkiem profesora Wojsława Molè. Równolegle był współredaktorem rocznika naukowego Studium Teologii Prawosławnej UW – „Elpis”. Redagował także periodyk *Więstnik Bractwa Prawosławnych Bogosłowów*. W latach 1938-1939 był odpowiedzialny za dział nieurzędowy *Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce* – organu urzędowego Kościoła Prawosławnego. Po drugiej wojnie światowej ze względu na to, iż Studium Teologii Prawosławnej UW nie zostało reaktywowane, pracował w Ministerstwie Administracji Publicznej, a następnie – od kwietnia 1950 r. – w nowo powołanym Urzędzie do Spraw Wyznań. Swoją wiedzę i kompetencje spożytkował nie tylko w pracy zawodowej, służył również pomocą naukową doktorantom i habilitantom. Był autorem szeregu wysoce merytorycznych przyczynków na temat historii, sytuacji prawnej, doktryny i kultu prawosławia. Nie będzie przesadą jeżeli napiszemy, że jego uczniem w sensie uniwersyteckim był również autor niniejszego artykułu.

Kościoła i państwa. Dzisiaj możemy już łatwiej, aniżeli przedtem, objąć całokształt bogatej działalności i dać tu syntezę chociażby tylko tego, co jest w niej najbardziej godnego uwagi.

My w Polsce, podobnie jak zagranicą, znaleźmy Go raczej z jego misji politycznej i w chwili gdy ta sędziwa, energiczna postać, składała wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie lub gdy czytaliśmy jego polityczne przemówienia warszawskie, stawały przed nami postaci minionej przeszłości – cienie mężów stanu takich jak Richelieu, Bossuet i inni. Wiedzieliśmy o tym, że w decydujących momentach historii narodu rumuńskiego, jako Premier państwa, koordynował on i łączył wszystkich obywateli dla dobra narodu i państwa, łagodząc swoją koncepcję polityczną wszelkie prądy i tendencje skrajne, a nawet destrukcyjne. Przypominaliśmy sobie także, iż jako członek naczelny Regencji i główny sternik polityki państwa rumuńskiego, prowadził on jego nawę poprzez groźne fale wydarzeń roku 1929 ku dniom spokojniejszym, składając następnie swoje ciężkie obowiązki u stóp tronu króla Karola II, z chwilą powrotu tegoż do Rumunii w czerwcu 1930 r. Dowiadaliśmy się nadto z jego krótkich życiorysów w dziennikach, jaką dużą rolę odgrywał on ongiś w tragicznych walkach o zjednoczenie polityczne i duchowe wszystkich Rumunów w owych dniach, gdy świeżo połączeni na południu i wschodzie Karpat (w 1881 r.), na północnych ich zboczach – w Transylwanii – zmagali się oni i walczyli jeszcze o swoją egzystencję narodową. Znamienne to były czasy dla jego ciemniejszych i madziaryzowanych braci, jak również i dla kształtowania się jego nieugiętego, pełnego poświęcenia charakteru. Ten syn wieśniaków siedmiogrodzkich wychowany był w duchu miłości do narodu swego; jako student w Budapeszcie wzbogaca swoje uczucia narodowe przez syntetyczne studia nad duszą poezji rumuńskiej, głosząc później, na łamach założonego przez siebie czasopisma: «Telegraful Roman» (1907 r.) hasła świadomości narodowej i zjednoczenia, – wreszcie, jako biskup w Carebenes (1908 r.) odpiera on wszelkie ataki madziarskie na duszę młodzieży za pomocą popierania i opieki szczególnie nad rumuńskimi szkołami wyznaniowymi. Metody jego i nieugięta, żelazna woła uratowały szkołę, duszę i kulturę, a przez to i całą ludność rumuńską jego diecezji od pewnej zagłady narodowej, którą groził jej drakoński artykuł XVII ustawy aponyeńskiej z 1907 r. Wszędzie po wsiach i miastach nawoływał on do współpracy kulturalnej kapłanów, nauczycieli, lekarzy,

adwokatów i in. i poszukiwał szermierzy posłannictwa narodowego, wśród których największym był on sam. Gdy wreszcie w grudniu 1918 r. Siedmiogród²⁶ ogłasza swoje przyłączenie do swych braci zakarpaccich i wysyła delegację do króla Ferdynanda, to na czele jej kroczy biskup Caranebesu – Miron.

Oto w ogólnych zarysach sylwetka tego niezwykłego polityka, patrioty i krzewiciela ducha narodowego, sternika narodu swego w krytycznych chwilach historycznych, którego praca, pomimo piętrzących się przed nim trudności, stanowiła jedno pasmo powodzeń. Obraz jego byłby jednak niezupełnym, gdybyśmy nie zaznaczyli i nie ocenili tutaj również tego, co stworzył on w dziedzinie religijno-kulturalnej. Działalność tę rozwija on szczególnie wówczas, gdy staje się Metropolitą Prymasem Wołoszczyzny (1919-1925). Obok szerokiej działalności w kierunku zakładania wyższych i średnich szkół teologicznych, od chwili wstąpienia na katedrę metropolii ungro-wołoskiej poczyna on dążyć do nadania Kościołowi organizacji administracyjnej, która według jego własnych słów «zapewniłaby temu ostatniemu dawną świetność». Po pięcioletniej pracy wysiłki jego zostają uwieńczone ustawodawstwem, przez które dotychczasowe 4 odłamy Kościoła Prawosławnego, jakie weszły w skład państwa rumuńskiego, stają się jednym Kościołem narodowym. Akt ten świadczy o dużej doniosłości politycznej dla zjednoczenia narodu rumuńskiego.

Jako gorący i czynny patriota uważał za swoje naczelne zadanie podniesienie prestiżu rumuńskiego Kościoła prawosławnego, najbardziej liczebnego pomiędzy wszystkimi Kościołami prawosławnymi Wschodu, pomijawszy ZSRR, którego Kościół na razie z powodu bolszewizmu nie może być teraz brany pod uwagę w grupie Kościołów prawosławnych, ówczesny metropolita Miron usilnie pracuje nad realizacją idei ustanowienia Patriarchatu w Rumunii. Już w 1925 r. wydana została ustawa, mająca ideę tę urzeczywistnić. Po nadaniu Kościołowi rumuńskiemu ustawodawstwa administracyjnego, które stanowi duży postęp w porównaniu z przeszłością, umożliwiając mu dalszy rozwój, patriarcha Miron zastanawia się nad rolą, jaką odegrać winien Kościół rumuński w ramach Prawosławnego Kościoła ekumenicznego. To też w obszer-nych stosunkach jego z innymi prawosławnymi Kościołami myśl jego

²⁶ Por. Parry 2007, 188. Przyłączenie Transylwanii (Siedmiogrodu) do Rumunii zostało usankcjonowane traktatem w Trianon podpisanym 4 czerwca 1920 roku w pałacu Grand Trianon w Wersalu.

skierowana jest wyłącznie ku temu, aby drogą współpracy zacieśnić węzły, łączące je z Kościołem rumuńskim, jak również usunąć wszystko to, co dzielić mogło poszczególne Kościoły, a w ten sposób zapewnić pomyślny rozwój całemu ekumenicznemu Kościołowi wschodniemu. Gorąco zaleca on również zwołanie soboru ekumenicznego i pracuje nad tym z właściwym sobie oddaniem.

Od czasu do czasu zwiedzał on kraje prawosławne w celu zbliżenia i jak najdalej idącego zacieśnienia stosunków pomiędzy nimi. Szczególnym jest, że jako głowa Kościoła prawosławnego patriarcha Miron odznaczał się wielką tolerancją dla innych wyznań i zjednał sobie przez to uznanie wśród szerokich mas nie tylko narodu rumuńskiego ale i innych państw. Mamy jeszcze przed sobą pełną godności postać tego wielkiego patriarchy, którego witaliśmy na wiosnę roku zeszłego w Warszawie. Wizyta ta była odpowiedzią na odwiedziny Jego Eminencji Metropolity Dionizego, jakie miały miejsce kilkanaście miesięcy przedtem. Dla Polski miał on tylko podziw i duże sympatie. Po powrocie z Polski zapytany o wrażenia wypowiedział znamienne słowa: „Połowa serca mego pozostała w Polsce”.

Nie uważamy też za konieczne specjalnie mówić o serdecznym stosunku patriarchy Mirona względem Kościoła prawosławnego w Polsce od samej chwili proklamowania autokefalii, gdyż o tym pisano już wiele.

Aby zacieśnić bardziej jeszcze stosunki za wszystkimi Kościołami prawosławnymi, patriarcha Miron wysyłał każdego roku studentów na wszystkie wydziały teologii prawosławnej. W Atenach, w Sofii, w Paryżu, jak również w Warszawie, rok za rokiem studiowali studenci rumuńscy, podczas gdy w Bukareszcie studiowali Polacy, Grecy, Jugosłowianie, Bułgarzy, Finlandczycy i Syryjczycy.

Poza tą działalnością religijno-polityczną, patriarcha Miron pracuje także niestrudzenie nad rozwojem życia kulturalnego w kraju, zakładając cały szereg stowarzyszeń, o których potrzebie przekonał się już za czasów swego arcybiskupstwa w Caranebes.

Oto krótka charakterystyka osobowości, która doszła do najwyższych stopni w hierarchii kościelnej i społecznej, a budując Naród, Kościół i odrodzone państwo rumuńskie, zachowała godności swoje nawet w chwilach, gdy na ogół wszystko i wszyscy się zmieniali. Imię pierwszego Patriarchy zdobić będzie najpiękniejsze karty historii Nowej Rumunii.”

Reasumując, działalność tego patriarchy i męża stanu można scharakteryzować w następujący sposób:

- dążenie do ujednoczenia kościelnego wszystkich prawosławnych Rumunów na zasadach *Statutușagunian*, który dawał świeckim większą rolę w zarządzaniu sprawami kościelnymi;
- utworzenie Instytutu Biblijnego, który dziś nadal istnieje wraz z zakładem typograficznym;
- wspieranie utworzenia nowych diecezji, w tym biskupstwa połowego w wojsku z siedzibą w Alba Julia oraz Besarabii (w Balti i Ismailii), a także przywrócenie dawnego biskupstwa Tomis (Konstanca), Orandea Mare i Kluż, wybierając dla nich biskupów;
- ożywienie działalności wydawniczej Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego;
- wzmocnienie znaczenia homiletyki i działalności translatorskiej Cerkwi rumuńskiej, realizowane dzięki publikacji części Pisma Świętego wraz z komentarzem dla wiernych i rozpowszechnienie broszur dla wiernych o tematyce skryptyrystycznej;
- wspieranie intensyfikacji katechezy w szkołach średnich i na etapie przygotowania duchowieństwa z uwzględnieniem wyzwań współczesności; przywrócenie aktywności seminariów duchownych;
- wspieranie i wzmacnianie eklezjalnej działalności filantropijnej dzięki tworzeniu funduszu pomocy *Milelor* w odniesieniu do młodych teologów, chcących studiować za granicą;
- organizowanie delegacji na międzynarodowe konferencje prawosławne do Konstantynopola oraz na św. Górę Atos oraz na spotkania ruchu ekumenicznego;
- podróże na Bliski Wschód, zwłaszcza do Ziemi Świętej;
- interwencja w Patriarchacie Ekumenicznym odnośnie do tzw. „Bułgarskiej Schizmy” i uznanie autokefalii Kościoła albańskiego;
- powołanie dwu rumuńskich biskupów w USA i Kanadzie (w 1934 roku) oraz Kościołów prawosławnych w Jerozolimie i Jordanii;

- intensyfikacja kontaktów z delegacjami innych prawosławnych hierarchów oraz innych Kościołów nieprawosławnych w Bukareszcie

ANEKS 1

**Przesłanie Jego Świątobliwości Patriarchy Rumunii
do Jego eminencji Dionizego, Metropolity Autokefalicznego Kościoła
w Polsce, z dnia 14.03.1925 roku nr 131
odnośnie ustanowienia Patriarchatu
w Rumuńskim Kościele Prawosławnym²⁷**

Ekscelencjo! Czcigodny Bracie w Chrystusie!

Naród rumuński jest pierwszym spośród narodów świata, które przyjęły chrześcijaństwo, którego życie kościelne rozwijało się jednocześnie wraz z etnicznym formowaniem się rumuńskiej nacji. Świadczy to o tym, jak wielkie znaczenie miał Kościół nie tylko w dziedzinie religijnego wychowania narodu, lecz również wobec kultury, literatury, sztuki i życia socjalnego Rumunów, albowiem we wszystkich tych dziedzinach odbijało się wielkie znaczenie oddziaływania Kościoła, który jest fundamentem rozwoju i wzrostu wszystkich gałęzi bytu narodu rumuńskiego. W związku z powyższym również struktury Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego stoją w bliskiej relacji z życiowymi interesami rumuńskiego narodu i powstaniem państwa rumuńskiego. Te same są bowiem stadia rozwoju zarówno państwa i narodu, co i Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego.

Organizacja państwa rumuńskiego i proklamowanie jego niezależności przy Aleksandrze Besarabie pociągnęło za sobą powołanie w 1359 roku Metropolii Ugro-Wołoskiej. W podobny sposób proklamowanie suwerennej Mołdawii, za czasów Aleksandra Dobrego, pociągnęło za sobą powołanie w 1401 roku

²⁷ Определения Священного Синода за 1922-1925 г.г. Священный Синодъ Святой Автокефальной Церкви въ Польше. Заседание 5 июня 1925 года в гор. Вильно. Журналь № 7, w: Archiwum Metropolii Kościoła Prawosławnego w Polsce (maszynopis) tłumaczenie własne z języka rosyjskiego.

Metropolii Mołdawsko-Suczawskiej. Powyższe metropolie podporządkowały się Patriarchatowi Ekumenicznemu dopóty trwało kształtowanie się polityczne Rumunii. Porozumienie (Wołoszczyzny i Mołdawii) z 1859 roku oraz zjednoczenie ich bytu państwowego w 1862 roku zrodziły również potrzebę zorganizowania nowej organizacji narodowego Kościoła w zgodzie z sytuacją polityczną szybko rozwijającej się, młodej Rumunii.

W celu zaspokojenia tego co niezbędne autorzy podstawowych praw konstytucji państwowej 1866 roku przygotowali podstawy nowej organizacji kościelnej – w odniesieniu do istniejącej sytuacji. Zatem dwie zjednoczone metropolie – Ugro-Wołoska i Mołdawsko-Suczawska, zakładają w 1872 roku Świątobliwy Synod, a starszy z metropolitów zamieszkuje w stolicy państwa Bukareszcie i na mocy prawa egzarchy otrzymuje tytuł prymasa Rumunii.

Po tym jak Rumunia wywalczyła niezależność od Turcji w latach 1877-1878 i Rumunia ogłosiła się królestwem w 1881 roku, Patriarchat Ekumeniczny w Konstantynopolu uznał w 1885 roku Kościół rumuński za autokefaliczny, z oczywistym zachowaniem jego duchowej jedności tak z Patriarchatem Ekumenicznym jak i pozostałymi Kościołami orawosławnymi.

Biorąc pod uwagę znaczenie Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego, zarówno wewnątrzpaństwowe, jak też ze względu na wzajemne braterskie wsparcia wszystkich lokalnych Kościołów prawosławnych, można było już wówczas spodziewać się podwyższenia głowy tego Kościoła do patriarchalnej godności, tym bardziej że tytuł „prymasa” nie odpowiada tradycji Kościoła prawosławnego.

Wielki majątek, подарowany kościołowi w dawnych czasach przez wojewodów i panujących nad państwem, dał możliwość Kościołowi rumuńskiemu okazywać wsparcie Kościołom prawosławnego Wschodu, w trudnych i krytycznych okresach ich istnienia, co potwierdzają wszelkie prawosławne autorytety, jako rzadki przykład filantropii i opieki nad prawosławnym Wschodem pod władzą turecką. Dobrze znana jest ponadto rola Kościoła rumuńskiego w dziele obrony wiary prawosławnej przed protestantyzmem na soborach w Suczawie i Jassach w XVII wieku, jak również za pośrednictwem „Wyznania Prawosławia” autorstwa Rumuna metropolity Piotra Mohyły, które zaaprobowane zostało przez Wschodnich Patriarchów, a następnie przez wszystkie Kościoły Wschodu.

Nie bacząc jednak na tę wspaniałą rolę, jaką Rumuński Kościół Prawosławny odegrał w życiu Kościołów prawosławnych, długo jeszcze on i jego dzieci, uważały za przedwczesne naśladowanie sąsiednich Kościołów prawosławnych w kwestii wywyższenia tego Kościoła do godności Patriarchatu. Metropolita Ugro-Wołoski jeszcze w XIV wieku używał tylko tytułu Egzarchy całych Ugro-Wołoszczyzny, a metropolita Mołdawii od końca XVI wieku nosił uznawane przez wszystkie Kościoły prawosławne godne znaki patriarszej godności.

Większa część synów rumuńskiego narodu, wiernych dzieci Kościoła prawosławnego, przez długi czas była poddanymi innych państw. Jednak Kościół święty, który stworzył jedną duszę i jedną powszechną świadomość rumuńskiego narodu, wierzył ze sprawiedliwy Pan zjednoczy wszystkich w jednym państwie, jak to się stało w 1918 roku.

Na drodze realizacji tego wydarzenia z życia rumuńskiego narodu Kościół współcelebrował wielką posługę, co uznają wszyscy kompetentni historycy i politycy.

Przed współczesnym państwem zjednoczonych Rumunów stoi wyzwanie pełnej reorganizacji wszystkich państwowych urzędów, w zgodzie z nowymi warunkami życia państwowego. Nowa sytuacja państwa zrodziła potrzebę umocowania życia naszego Kościoła w harmonii z jego statutem i politycznym znaczeniem. Wraz z podwojeniem terytorium Rumunii wzrósł i poszerzył się prawosławny Kościół Rumunii. Liczba diecezji wzrosła z 8 do 18. W tej liczbie mamy 5 metropolii z wielką liczbą wiernych. Ich liczba w granicach Rumunii sięga 14 milionów.

Dzięki rozwojowi terytorialnemu, Rumunia jako kraj prawosławny, stała się wielką siłą prawosławia we wschodnim chrześcijaństwie. Dla Powszechnego Kościoła Prawosławnego jest silnym wsparciem. Prestiż Kościoła rumuńskiego bardzo mocno się podniósł.

Tak jak w 1866 roku, tak i autorzy konstytucji z 1923 roku, zamieścili wprost w prawie stanowionym (§22) założenia nowej organizacji Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego. Mianowicie: w sprawie zewnętrznego statusu – zachowanie przez Kościół, w obliczu pozostałych prawosławnych Kościołów autokefalicznych, statusu wyznania panującego pomiędzy innymi wyznaniem; w kwestiach wewnętrznych – zapewnienie Kościołowi, w stosunku co do poważniejszych

spraw, prawa zarządzania – obok zarządu synodalnego – przez specjalny organ do spraw wyłącznie kościelnych, który pracowałby na wzór zarządu ogólnie przyjętego przez Kościół prawosławny.

Nowy statut uznawał za niezbędne określić rangę zwierzchnika rumuńskiej prawosławnej hierarchii kościelnej – Metropolity Ugro-Wołoskiego, która odpowiadała by życiu kościelnemu i państwowemu. Tym bardziej, że tytuł „prymasa” Rumuni nie jest zgodny ani ze statutem Kościoła rumuńskiego, ani jego tradycją i organizacją. W rzeczy samej, dzięki zjednoczeniu Rumunii w 1918 roku, do dwóch dawnych metropolii starego królestwa dołączono jeszcze trzy: 1) dawną rumuńską metropolię Ugro-Transylwańską, obejmującą obecnie: Ardeal, Banat, Kriszany i Marmaros, do której od dawna, jako Egzarcha, miał kościelne prawa metropolita Ugro-Wołoski, 2) Metropolię Bukowińską, 3) trzymilionowe Arcybiskupstwo Besarabii, z propozycją przekształcenia w metropolię. Dwa ostatnie przekształcone ze starych metropolii: Mołdawii i Suczawy, posiadają, dzięki warunkom swego powstania i rozwoju, swoje własne prawa i specyfikę, które należy wziąć pod uwagę.

Arcybiskupstwo Besarabii jest częścią składową Kościoła rosyjskiego. Natomiast metropolie Ardeala i Bukowiny weszły w skład Kościoła rumuńskiego jako kościoła autokefalicznego. Połączenie tych kościołów w jeden narodowy system kościelny, nada mu szczególnie wielkie znaczenie. Wynika z tego potrzeba powołania nowej, hierarchicznej formy zarządzania Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego, innego niż dotychczasowy. W 1872 roku wystarczyło stworzyć zwykłe stosunki pomiędzy dwoma metropolitami, połączonymi we wspólny Synod, określając jednego pierwszym, chociaż obie metropolie znajdowały się – co widzimy z ich pochodzenia, historycznego rozwoju, roli i znaczenia, na równych pozycjach. Położenie państwa rumuńskiego i Kościoła pozwoliły przedwcześnie uznać zwierzchnika Kościoła rumuńskiego patriarchą. Jednak i wówczas przyszło się przyznać metropolie Bukaresztu niespotykany w tradycji Kościoła wschodniego – stanowiący specyficzną cechę organizacji Kościoła rumuńskiego, tytuł „prymasa” zapożyczony od rzymsko-katolickiej hierarchii.

Inaczej wyglądają sprawy obecnie, pół wieku później. Zwierzchnik hierarchii Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego, metropolita Ugro-Wołoski, jako

Prezydent Św. Synodu, swym duchowym patronatem obejmuje 5 metropolii (z Metropolią Besarabii), które posiadają szczegółowo określoną historyczną specyfikę. Wobec takiego stanu rzeczy nie może on nie być patriarchą prawosławnych Kościołów Rumunii, co wynika ze specyfiki aktualnej sytuacji historycznej i dziejów innych Kościołów prawosławnych o narodowym charakterze.

Z drugiej strony narodowy charakter Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego jest nietypowym dla tradycji Prawosławnego Kościoła Wschodniego. W rzeczy samej Kościół prawosławny w procesie swego powstawania przyjmował do wiadomości historyczną rzeczywistość. Główne kościoły Imperium Rzymskiego, w których powstawały pierwsze liczne i znaczące gminy, posiadały większy autorytet i znaczenie. Z czasem ten autorytet otrzymywał kanoniczne umocowanie uświęcone Soborami powszechnymi.

Klasycznym przykładem powyższego jest św. Patriarchat Ekumeniczny w Konstantynopolu. Stolica Imperium Rzymskiego – Konstantynopol, konkurując z Rzymem, w IV stuleciu osiągnął wielką siłę i znaczenie. Na skutek tego również Kościół konstantynopolitański w krótkim czasie legalnie osiągnął wielkie znaczenie, z tym, że kościelne znaczenie Konstantynopola szło równoległe w parze z politycznym. Rzeczywiście II Sobór powszechny przyznał temu kościołowi nie to miejsce, które znajdowało się po kościołach uznanych na I Soborze Powszechnym: Rzym, Jerozolima, Antiochia i Aleksandria, lecz godność pierwszą po Rzymie.

Znaczenie i autorytet rozlicznych kościołów, powołanych do istnienia warunkami politycznymi i historycznymi, przekładały się na zwierzchników tych kościołów, którzy otrzymywali tytuł „patriarchy”. Na wschodzie powołanie patriarchatów zachowało się nawet wówczas gdy kształtowały się nowe państwa narodowe niezależne od Bizancjum. Powstawały w nich narodowe Kościoły autokefaliczne. Zwierzchnicy ich otrzymywali tytuł patriarchy.

Podobnie było w 1234 roku w Kościele imperium rumuńsko – bułgarskiego. Tak było w 1346 roku w Kościele serbskim. Na koniec w 1589 roku w Kościele rosyjskim. Co prawda w swoim czasie wszystkie one zniknęły, albowiem warunki historyczne i polityczne były niesprzyjające dla ich patriarchalnej godności. Jednak kiedy nastąpiły nowe, sprzyjające warunki, tak jak choćby w 1917 roku

w Kościele rosyjskim, a w 1922 roku w serbskim, utracona godność patriarchatu ponownie zmartwychwstała.

Mimo wszystko powojenna sytuacja w Rumunii – zjednoczonej i powiększonej, stawia przed Kościołem tak ważne problemy, że Kościół rumuński bezwzględnie powinien je wyjaśnić. Wszyscy bez wyjątku obywatele Rumunii – prawosławni i należący do innych kultów, są dobrze zorganizowani i mają dostateczną ilość wszelkiego rodzaju instytucji będących w stanie wzmocnić ich znaczenie. Kalwini, luteranie, unicy i katolicy, dzięki silnej organizacji dążą w Rumunii do stworzenia warunków dzięki którym można będzie, jeśli nie prześcignąć, to przynajmniej zrównać się ze znaczeniem Kościoła prawosławnego. Dlatego prawosławny naród Rumunii podtrzymując wobec wszystkich swą godność – ilościową i hierarchiczną, zapragnął ukoronować zwierzchnika swego Kościoła najwyższym w prawosławnej hierarchii tytułem – Patriarchy.

Wobec powyższego, skoro ani historia ani kanony nie zawierają przeszkód wobec tego rodzaju wywyższeniu zwierzchnika rumuńskiego narodowego Kościoła, skoro stopień rozwoju Kościoła rumuńskiego osiągnął poziom odpowiedni historycznym i kanonicznym obyczajom Kościoła Wschodniego, a ponadto jest to w interesie samego prawosławia, duchowieństwo i podlegli mu wierni rumuńskiego narodu, idąc śladami świętych ojców Kościoła, którzy na soborach zatwierdzali patriarszą godność, przekonali się i przyznali, że wywyższenie Arcybiskupa i Metropolity Ugro-Wołoskiego oraz Prymasa Rumunii do godności Patriarchy Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego jest koniecznością nowej sytuacji kościelnej, koniecznością podyktowaną stanem Kościoła prawosławnego w granicach państwa rumuńskiego oraz miejscem Rumunii w gronie pozostałych państw prawosławnych, spośród których – za wyjątkiem Rosji, Rumunia posiada największą liczbę prawosławnych wiernych.

Powyższy fakt okazał się do tego stopnia odpowiadającym historycznemu rozwojowi naszego życia kościelnego, że zmusił do uwagi i działania zarówno kierownictwo Kościoła jak i państwa. Święty Synod Świętego Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego na posiedzeniu w dniu 4.02.1925 roku jednogłośnie

ogłosił podniesienie Arcybiskupa i Metropolity Ugro-Wołoskiego do godności patriarchy. Państwo, w osobach Rządu i Parlamentu, zatwierdziło ten akt nadając mu rangę konstytucji. Senat, na posiedzeniu w dniu 12.02.1925 roku, przyjął ją 89 głosami za, przeciwko dwóm. Parlament zaś uczynił to jednogłośnie na posiedzeniu w dniu 17.02.1925 roku. Prawo o Patriarchacie zostało zatwierdzone przez Jego Wysokość Króla Rumunii i opublikowane zostało 25.02.1925 roku w oficjalnym *Wiestniku*. Na podstawie powyższych aktów prawnych – kościelnego i państwowych, patriarcha Rumunii otrzymał tytuł: „Arcybiskup Bukaresztu, Metropolita Ugro-Wołoski i Patriarcha Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego”.

Mimo, że ingres nowego patriarchy został odłożony na okres po świętach Wielkanocy o czym w odpowiednim czasie będziemy mieli zaszczyt Was poinformować, należy podkreślić jednomyślność i entuzjazm, z jakimi w Rumunii przyjęto ogłoszenie patriarchatu. Ta jednomyślność i entuzjazm dają kierownictwu państwa i narodu prawo wierzyć, że wielkim jest znaczenie w państwie Kościoła prawosławnego i że posługa jaką prawosławny naród Rumunii niósł państwu w całej swej historii została godnie oceniona.

Z braterską miłością informując o zaistniałym Waszą Eminencję i pozostałych Braci w Panu, wierzymy, że wszystkie kościoły uradują się z powodu tej wielkości, mocy i godności ich rumuńskiej siostry, zaś bracia Biskupi uznają w patriarsze rumuńskim swego brata, gotowego do pracy tak dla Kościoła rumuńskiego, jak i dla rozkwitu i umocnienia światowego prawosławia.

Z drugiej strony wprowadzenie patriarchatu w Rumuńskim Kościele Prawosławnym w niczym nie zmienia jego wewnętrznego kształtu, tak jak w odpowiednim czasie wprowadzenie rumuńskiego prymatu nie wprowadziło zmian w wewnętrznej organizacji naszego Kościoła.

Podobnie również wprowadzenie naszego patriarchatu w niczym nie zmieniło stosunku naszego kościoła do pozostałych sióstr – Kościołów prawosławnych. Relacje te pozostaną jak wcześniej – duchowa jedność i solidarna niezłomność wyznawania dogmatów w celu obrony wspólnych kościelnych interesów. Patriarchat rumuński nie ma większych pragnień oprócz ofiarowania naszemu Kościołowi narodowemu możliwie największego autorytetu

i podniesienia jego prestiżu do poziomu, jaki osiągnęły inne siostrzane kościoły, które posiadają takie same hierarchiczne pochodzenie. Wszystko to zaś nie, dla czego innego, lecz tylko dla dobra i korzyści Prawosławia.

Czerpiąc z błogosławieństwa Waszej Eminencji nowe siły dla realizacji naszej świętej misji, prosimy Was przyjąć pokorne pozdrowienia, od tego, który ma zaszczyt być bratem w Chrystusie i współcelebransem Waszej Eminencji.

Miron, Arcybiskup Bukaresztu, Metropolita Ugro-Wołoski i Patriarcha Autokefalicznego Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego

ANEKS 2

Historia prawosławia rumuńskiego²⁸

Z uwagi na niedostateczną znajomość historii ortodoksji rumuńskiej w naszym kraju uznałem za stosowne, aby ją choć w niewielkiej formie przybliżyć.

²⁸ Na podstawie spostrzeżeń z autopsji archimandryty Teofana, towarzyszącego w podróży do Rumunii Jego Eminencji, Najdostojniejszemu Dionizemu, Metropolicie Warszawskiemu i całej Polski, w roku 1937.

Postać archimandryty Teofana jest bardzo ważna dla historii warszawskiego Prawosławia doby międzywojnia. Był on jednym z najważniejszych współpracowników metropolity Dionizego, proboszczem parafii św. Jana Klimaka na Woli, organizatorem warszawskiego liceum teologicznego (wraz z internatem), przeznaczonego dla młodzieży prawosławnej, kierownikiem duchowego warszawskiego Bractwa Teologicznego. W Warszawie też zakończył życie w wyniku bestialskiego morderstwa podczas rzezi na Woli, przeprowadzonej przez hitlerowców 5 sierpnia 1944 roku. Zginął wraz z całym duchowieństwem parafii św. Jana Klimaka oraz 120 wychowankami parafialnego sierocińca. Pochowany został na cmentarzu prawosławnym przy świątyni, której był proboszczem. Jako proboszcz ochrzcił on również obecnie piastującego funkcję proboszcza tejże parafii, księdza mitrata, magistra Mikołaja Lenczewskiego.

Okres przedpaństwowy

Historia Rumuńskiej Cerkwi Prawosławnej nierozdzielnie związana jest z państwowością Rumunii, tworząc z nią razem swoisty *fitback*: duch eklezjalny kształtuje mieszkańców państwa, oni zaś wpływają na jego pozytywny kształt rozwojowy. I choć data ogłoszenia autokefalii przypada na rok 1878, to przecież od pierwszych wieków naszej ery zauważamy na ziemiach tworzących współczesną Rumunię ślady wiary chrześcijańskiej.

Zgodnie z tradycją, pierwszym misjonarzem Rumunii, tak jak i misjonarzem Słowian był święty apostoł Andrzej oraz uczniowie św. Pawła (Parry 2007, 187)²⁹. W latach 101-106 Dacja, obejmująca swym obszarem $\frac{3}{4}$ współczesnego państwa rumuńskiego została podbita przez Rzymian pod wodzą cesarza Trajana. Przynależność prowincji do Imperium okazała się dlań zbawienna z uwagi na bogate zasoby złota w Dacji się znajdujące. Nic dziwnego, że już za cesarza Hadriana była to jedna z najważniejszych prowincji nadgranicznych, gdzie można było przy pomocy miejscowych środków postarać się o umocnienie granic i zwiększenie ilości nadgranicznych posterunków. Również w tej epoce ludność miejscowa ulega romanizacji (lub wyniszczeniu), nie bez wpływu na żywiołowy napływ ludności osadniczej.

Najprawdopodobniej zromanizowani już mieszkańcy regionu przyjęli chrześcijaństwo jeszcze przed ogłoszeniem edyktu mediolańskiego w roku 313 (Parry 2007, 187-188); w dobie cesarza Dioklecjana odnotowano już bowiem kilkuset męczenników za wyznawaną wiarę, spośród których największym, acz lokalnym kultem cieszy się św. Merkuriusz czy św. Sawa Stratylat. Reprezentantów diecezji spotykamy też na pięciu pierwszych soborach powszechnych, co może potwierdzać wskazane wyżej wczesne zakorzenienie chrześcijaństwa w świadomości i życiu wyznawców.

W starożytnej Dacji rumuńskiej odnotowuje się dość jasno zarysowane zręby pierwotnej organizacji kościelnej:

- za cesarza Aureliana utworzono tam diecezję Sozańską;

²⁹ Trudno ustalić imiennie, o kogo mogłoby chodzić, z uwagi na nader skąpe informacje skryptyrystyczne w tym zakresie.

- nieco później katedrę biskupią wzniesiono w Remezjanie. Jej pierwszym biskupem był św. Nikita, któremu przypisuje się zaistnienie jeszcze jednej dackiej diecezji na terenie dzisiejszego Miłkowa.

Na mocy dekretu cesarza Teodozjusza II, Eklezja w Dacji ma być zarządzana przez własny Synod, przy jednoczesnej łączności z Patriarchatem konstantynopolskim

Ważną dla rozwoju Cerkwi rumuńskiej jawi się misja świętych Cyryla i Metodego. Jednakże już w drugiej połowie IX wieku szczątkowa jeszcze administracja kościelna poddana zostaje zniszczeniu na wskutek wędrówki ludów. Dacja mieszcząc się na szlakach do Myzji i Tracji, znajdując się w pobliżu atrakcyjnych przepraw przez Dunaj, narażała lokalną społeczność na wiele cierpień z rąk przybyszów. Jednocześnie ziemie naddunajskie aż do dzisiejszego Bukaresztu opanowują Pieczyngowie³⁰.

Zniszczona początkowo, administracja cerkiewna zostaje po pobieżnej odbudowie poddana pod jurysdykcję bardzo dynamicznie się rozwijającemu prawosławiu bułgarskiemu, w wyniku czego na terenie rumuńskim powstają dwie eparchie tejże Cerkwi. Jednakże w 1014 roku podporządkowana patriarchatowi konstantynopolikańskiemu bułgarska Cerkiew zostaje pokonana przez cesarza bizantyjskiego Bazylego Bułgarobójcę, co sprawia, iż obszar Rumunii podchodzi pod jurysdykcję eparchii wołoskiej, pozostającej pod zarządem arcybiskupa w Ochrydzie. Zgodnie z carogrodzkimi sprawozdaniami, pierwszym metropolitą diecezji węgiersko-wołoskiej był Hiacynt Krotopulos.

Niewątpliwe oddziaływanie prężnej szkoły ochrydzkiej sprawia, iż posiadająca faktyczną autonomię eparchia wołoska również odnotowuje w swojej

³⁰ Pieczyngowie – lud wywodzący się ze środkowej Azji (znajd jeziora Bałchasz). Na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa odgrywali oni znaczną rolę jako najemni wojownicy, swą walecznością kształtując układ europejskich sił. Ich niewątpliwe powodzenie militarne powstrzymuje jednak bitwa pod wodzą Jarosława Mądrego, który wraz z Połowcami przyczynia się do klęski Pieczyngów w 1036 roku. Pokonani ruszają w 1048 roku na Bałkany, pustosząc Macedonię i Trację. Kolejny ich podbój Tracji powstrzymuje jednak cesarz bizantyjski Aleksy I Komnen. Zmuszając ich zarazem do osiadłego życia. Pieczyngów uważa się za przodków współczesnych Gagauzów, zamieszkujących obecnie Republikę Mołdawii.

historii dynamiczny rozwój sztuki sakralnej. Rozwój ten niewątpliwie się wiąże z eksplozją rumuńskiego życia monastycznego. W 1389 roku eparchia ta zostaje podniesiona do rangi metropolii węgiersko-wołoskiej, podlegającej od 1396 roku Patriarchatowi w Konstantynopolu. W strukturach tego patriarchatu funkcjonuje także po upadku Bizancjum. Jednocześnie odnotowuje się stopniowe osłabienie wpływów bułgarskich, które w XIII wieku zanikają całkowicie.

Od 1386 roku istnieje również druga rumuńska metropolia, metropolia Mołdawii. Jak długo obie metropolie istniały samodzielnie, nie wiadomo, później jednak połączyły się one, dając początek najstarszej diecezji istniejącej obecnie w rumuńskiej Ortodoksji.

Spośród metropolitów warto wskazać najbardziej znanych. Są to:

- były patriarcha Konstantynopola, pod koniec XV stulecia zaliczony w poczet świętych, Nifont;
- w XVII stuleciu Stefan, który dokonał przekładu z języka greckiego na rumuński pierwszej drukowanej w tym języku księgi (1652 rok)³¹;
- na przełomie XVII i XVIII wieku działa Anfim, który naraziwszy się Turkom został przez nich wtrącony do więzienia i tam przez straż turecką uduszony.
- Pierwszym metropolitą narodowości rumuńskiej był Dionizy (1822-1828). Jego duchowe władanie rozpoczyna też okres po ustaniu władzy fanariotów.
- Bieg historii sam wyznaczył kierunek religijnego rozwoju Rumunii – oscylacja ku Wschodowi sprawiła, iż zromanizowany naród rumuński staje się jednym z najbardziej aktywnych wyznawców ortodoksji³².

³¹ W dobie średniowiecza na terenie Rumunii używano języka staro-cerkiewno-słowiańskiego.

³² Powyższe dane historyczne dotyczą tak zwanej Wielkiej Rumunii, bowiem o Rumunii właściwej zwykło się mówić w odniesieniu do państwa sfederowanego, zaistniałego pod koniec wieku XIX.

Pierwsze zręby państwa – Księstwo Wołoskie

Zaistniałe w wieku XIII Księstwo Wołoskie przez większość historyków światowych uważane jest za faktyczną fazę inicjacyjną państwowości rumuńskiej. Dzięki rumuńskiemu bojarowi Radu Negrowodowi państwo to zyskuje autonomię, a z uwagi na przyłączone, podbite przezeń wcześniej ziemie węgierskie nosi ono nazwę państwa węgiersko-wołoskiego.

Pod koniec XIV wieku państwo to dochodzi do znacznej potęgi i rozkwitu dzięki staraniom Mirczy I, jego kolejnego władcy. Polityka swoistego „lawirowania” między wpływowymi sąsiadami (między innymi z Węgrami i z Polską)³³ zapewniła odpowiedni wzrost poziomu politycznego kraju. Gdy jednak w roku 1393 upada tzw. drugie państwo bułgarskie, sąsiadem Wołoszczyzny staje się prężne i rosnące w siłę młode Imperium Osmańskie. Ścieranie się wpływów potężnych Węgier i wnet równie potężnych Turków powoduje faktyczny upadek państwa wołoskiego, pogrążającego się w konieczności podporządkowania Węgom i płacenia trybutu Turkom. Tę niełatwą sytuację niewątpliwie komplikują też zamieszki polityczne i krwawe intrygi pomiędzy hospodarami a rodami bojarskimi.

Hospodarowie węgiersko-wołoscy mieli zgodnie z tradycją stać na straży prawidłowych relacji pomiędzy metropolią a Patriarchatem w Konstantynopolu. Jednakże na podstawie zachowanych akt historycznych widać, iż metropolici miejscowi w XV stuleciu podlegali raczej arcybiskupowi Ochrydy niż patriarche Carogrodu. Jego znaczenie niewątpliwie pomniejszyły też wydarzenia 1453 roku. Wtedy zresztą podobna sytuacja jurysdykcyjna wydawała się bardziej bezpieczną, co potwierdzają fakty.

Posługiwanie się przez metropolitów miejscowych mianem arcybiskupów potwierdza, iż korzystali oni z pewnej autonomii i to w odniesieniu do obu „jednostek nadrzędnych”. Jak się wydaje, całkowite uniezależnienie nastąpiło w wieku XVI, acz w wieku następnym powrócono jednak „pod skrzydła Carogrodu”, uznając Patriarchę znad Bosforu za instancję najwyższą w sprawach

³³ Panował wtedy u nas Władysław Jagiełło. O ile wołoski władca uznał w pewnym okresie swego panowania zwierzchnictwo Polski nad swoim krajem, tak dążył usilnie od oswobodzenia go spod wpływów węgierskich.

wykraczających poza kompetencje i władzę biskupów lokalnych. Patriarcha nie miał prawa wyboru miejscowych władz diecezjalnych, a jedynie specjalnym pismem ich zatwierdzania.

Bardzo interesująco wyglądały relacje z Konstantynopolem na terenie drugiej, mołdawskiej metropolii. Jako zaistniała nieco później, nie od razu też została zaakceptowana przez Carogród. Wszyscy jednak metropolici mołdawscy przed rozpoczęciem swej działalności udawali się nad Bosfor celem uzyskania błogosławieństwa, a czasem też dla uzyskania biskupiej konsekracji. Jeśli zaś chodzi o zarząd wewnętrzny, również i na tym terenie obowiązywała autonomia.

Podobnie jak w przypadku metropolii wołoskiej, tak i mołdawska w wieku XVI zwróciła się ku Ochrydzie, by jednak w wieku następnym powrócić do Konstantynopola, co pozwoliło jej nawet na zapewnienie sobie niewielkich przywilejów. Biskup Kantemir tak charakteryzuje tę przywróconą zależność: „Metropolita mołdawski cieszy się w Kościele wschodnim szczególną czcią. Chociaż nie posiada tytułu Patriarchy, nazywa się metropolitą mołdawskim i arcybiskupem Suczawy³⁴, żadnemu jednak z nich nie podlega. Błogosławieństwo na piastowanie godności Metropolity otrzymuje od Patriarchy w Konstantynopolu, lecz nie może być przezeń ani obrany, ani pozbawiony godności i nie jest obowiązany oczekiwać zatwierdzenia od Wielkiego Kościoła. Gdy kandydat uzyskuje aprobatę księcia, wówczas trzej biskupi mołdawscy dokonują konsekracji, o czym zawiadamiają Patriarchę na piśmie.

[Arcybiskup] jest również zwolniony od daniny, składanej Patriarsze i żadne prawo nie zmusza go do zapytywania Patriarchy w sprawach podejmowanych przez Kościół mołdawski”.

Warto też zauważyć, iż w dobie średniowiecza metropolici mołdawscy odgrywali znaczną rolę w życiu politycznym i społecznym kraju. Byli doradcami władców, którzy w wyjątkowych wyłącznie wypadkach podejmowali bez ich udziału jakąś ważną decyzję. Stali oni zatem na straży nie tylko interesów cerkiewnych, lecz i państwowych.

³⁴ Suczawa – stolica Metropolii mołdawskiej.

Upadek Węgier w 1526 roku zdecydował o tym, iż Wołoszczyzna na okres kilku wieków poddać się musiała „wszechmocnej” Turcji. W ten sposób historia rumuńska otwiera nową kartę, najbardziej tragiczną i ponurą, w ten sposób też rumuńskie Prawosławie znaczone będzie szeregiem nieulekłych męczenników i bojowników o wolność. Stanie się ono nie tylko symbolem rumuńskiego wymiaru narodowości, lecz także siłą narodowość tę jednoczącą. Hospodar wołoski, Michał Waleczny (lata panowania 1593-1601) stał się w pewnym sensie odzwierciedleniem tego związku, zdołał bowiem na krótki czas zjednoczyć z Wołoszczyzną także Siedmiogród i Mołdawię, dzięki czemu w powszechnej świadomości funkcjonuje jako ten, co pierwszy zjednoczył pod swym berłem państwo.

Panowanie osmańskie i austriackie

Wspomniana już wyżej metropolia węgiersko-wołoska, położona na peryferiach państwa tureckiego, mogła się cieszyć względną autonomią. Sułtani tureccy na początku nie wtrącali się do decyzji metropolity ani nie rościli sobie prawa do wpływu na bieg prawosławnego życia. Można uznać nawet, iż jedyną formą potwierdzenia poddaństwa był wspomniany wyżej trybut. Dzięki jasno określonej świadomości wiernych, próby islamizacji nie przynosiły spodziewanych efektów.

Wnet jednak zaostrozono politykę represyjną. Wysokie podatki wymuszane od ludności miejscowej, korupcja tureckich urzędników radykalizowały również postawę mieszkańców rumuńskich, którzy zdecydowali się nawet zbrojnie dochodzić swych praw. Patrioci rumuńscy często jednak ponosili klęski w starciu z potęgą turecką, aczkolwiek ich postawa odgrywała też integrującą rolę w społeczeństwie.

Na początku XVIII stulecia nadeszła jednak klęska największa. Rząd turecki, obawiając się kolejnych powstań postanowił mianować urzędników administracyjnych, zwłaszcza wojewodów, z grona fanariotów³⁵. Wybierani na

³⁵ Fanarioci (gr. *fanariotes*) – potomkowie greckiej arystokracji pozostawionej w imperium osmańskim po zdobyciu Konstantynopola w 1453 roku. Ich nazwa wywodzi się od carogrodzkiej dzielnicy Fanar. W XVIII stuleciu wzbogacili się bardzo na

okres trzyletni traktowali swe posady administracyjne jako źródło szybkiego wzbogacenia³⁶. Nierzadko przy pomocy łapówek kolejną kadencję wojewody uzyskiwali w innym gospodarstwie³⁷, wszędzie odnosząc się do Rumunów z wyższością, gardząc ich kulturą i w sposób nieuczciwy ich wykorzystując. Samowola fanariockich wojewodów została przerwana w 1821 roku, gdy na terenie Grecji doszło do powstania, które stało się przyczyną utraty zaufania Turków do ich nie tureckich urzędników. Odtąd funkcje wojewodów przejmować mieli wyłącznie bojarzy miejscowi.

W omawianym okresie znacznym wrogiem Rumunii jest też Austria, która po podpisaniu pokoju w Karłowicach (1699 rok) przejęła Siedmiogród, a na początku XVIII stulecia także Banat, co miało istotny wpływ na sytuację rumuńskiego prawosławia – przy udziale misji jezuickich zainicjowano bowiem w Siedmiogrodzie istnienie Kościoła rumuńskiego zjednoczonego z Rzymem, czyli unickiego Kościoła greckokatolickiego.

Formalny akt unii kościelnej ogłoszono na synodzie Kościoła prawosławnego Siedmiogrodu 4 września 1700 roku, aczkolwiek interkomunia metropolity Alba Julia, Atanazego, z rzymskim katolicyzmem została zawarta już dwa lata wcześniej³⁸. W rezultacie podpisanej Unii metropolita Atanazy został konsekrowany ponownie, tym razem na biskupa rzymskokatolickiego, teren Siedmiogrodu stał się ostoją narzuconego wyznania, co w połowie XVIII stulecia jęło skutkować likwidacją klasztorów prawosławnych (Jelawich 2005, 316-319).

Jednakże rząd austriacki rychło wycofał się z polityki represyjnej, a cesarz Józef II ogłosił w 1781 roku akt tolerancyjny, umożliwiający ponowne zaistnienie hierarchii prawosławnej w kraju (Jelawich 2005, 316-319). Początkowo

handlu, co umożliwiło im nie tylko wpływ na osmańską politykę, lecz nawet na wybór Patriarchy.

³⁶ Znany jest przypadek fanarioty Konstantyna Mawrocordata, który urząd wojewody sprawował nieprzerwanie przez czterdzieści lat na terenie różnych gospodarstw.

³⁷ Gospodarstwo – zasadnicza jednostka administracyjna osiemnastowiecznej Rumunii.

³⁸ W XIX stuleciu Kościół ten odegrał znaczną rolę w procesie krzewienia rumuńskiej świadomości narodowej. W okresie powojennym w wyniku represji praktycznie przestał istnieć, odrodzony został w 1990 roku na fali przemian ustrojowych.

na katedry biskupie powoływano Serbów z uwagi na ich podporządkowanie patriarchatowi karłowickiemu, lecz od początku XIX wieku biskupami zostają wyłącznie duchowni rumuńscy. Jednym z nich był biskup siedmiogrodzki Andrzej (Saguna), przywódca ruchu narodowego w dobie Wiosny Ludów i pierwszy zwierzchnik etnicznie rumuńskiej metropolii siedmiogrodzkiej, erygowanej za zgodą cesarza w roku 1864.

Zaraz po przyjęciu chirotonii biskup Andrzej wyraził swe jednoznaczne stanowisko odnośnie do narodowego kształtu rumuńskiej ortodoksji, popierając na przykład wszystkie dążności autonomiczne, aczkolwiek zdaniem intelektualistów ówczesnych problemy te stanowiły jedynie mało istotny fragment dokonujących się wtedy przemian. Zdaniem pierwszego metropolity wprzęgnięcie narodowego wymiaru w proces przekazu prawd objawionych czyniło te prawdy łatwiej przyswajalnymi dla przeciętnego uczestnika życia religijnego – był więc zwolennikiem Cerkwi otwartej na człowieka i jego sprawy.

Ósmego maja 1848 roku biskup Andrzej organizuje zgromadzenie w Blaju, gdzie dokonuje się jednoznacznego określenia kierunku rozwoju miejscowej Cerkwi – lojalność wobec cesarza.

Rozwój rumuńskiej ortodoksji zostaje nieco powstrzymany faktem przyłączenia Siedmiogrodu do Węgier w 1848 roku. Władze węgierskie nie zgodziły się jednak na utworzenie rumuńskiego regionu autonomicznego na terenie tej krainy, co skłoniło biskupa Andrzeja do szukania pomocy u austriackiego cesarza i cara rosyjskiego. Mimo początkowych niepowodzeń i niechęci, kontynuowano przyjętą linię postępowania. W 1849 roku wydawało się, iż cesarz, zwłaszcza Franciszek Józef sprzyja rumuńskim postulatom, jednakże dekretowana przezeń autonomia częściowa nie mogła Rumunów zadowolić.

Utworzenie w 1864 roku metropolii siedmiogrodzkiej, niezależnej od serbskiej metropolii karłowickiej pozwala wreszcie na realizację dawnych zamiarów: diecezja ta była pierwszą, etnicznie rumuńską eparchią. W roku następnym jednak zmienia się ukierunkowanie polityki austriackiej, która akceptuje żądania węgierskie odnośnie do Siedmiogrodu. Fakt ten niewątpliwie wpływa na percepcję osoby metropolity i jego wcześniejszych, dwadzieścia lat trwających

poczyną politycznych. Nawet jednak pojawiające się sporadycznie odgłosy niechęci nie są w stanie zaćmić wcześniejszych zasług, dzięki którym metropolita Andrzej został kanonizowany przez patriarchę Daniela I i 50 biskupów przy udziale około dziesięciu tysięcy wiernych (w tym także prezydenta Rumunii) w 2011 roku.

Federacyjny kształt państwa rumuńskiego a ortodoksja

Nowoczesne państwo rumuńskie faktycznie zaistniało *de facto* w styczniu 1859 roku jako personalna unia księstw Wołoszczyzny i Mołdawii, który to organizm polityczny zapoczątkował istnienie Zjednoczonych Księstw Rumunii, w 1862 roku przekształconych w nowe, federacyjne Królestwo³⁹, którego rozwój i uznanie przez inne państwa, *de iure* miał jeszcze trwać.

Taki stan rzeczy potwierdziły też mocarstwa europejskie podczas tak zwanej konwencji paryskiej (19 sierpnia 1859 roku), przyczyniając się do zniesienia jarzma tureckiego i wpisując Księstwo na listę pełnoprawnych, nowopowstałych państw.

Kwestie terytorialne, kształt polityczny wskazanych organizmów państwowych realizowały się w kontekście wojny krymskiej, traktatu paryskiego (1856) i porozumień największych mocarstw europejskich. W 1859 roku podpisano umowę wstępną między Wołoszczyzną i Mołdawią, a pierwszy władca tej krainy, Joan Kuza, inicjuje, często przy pomocy miecza, dzieło formalnego zjednoczenia w oparciu o podstawy prawne zawarte we wskazanej umowie. Jednakże w 1866 roku, wskutek nieuprawnionej ingerencji w podstawy prawne nowego państwa, władca został pozbawiony tronu. Ponadto kontekst polityczny (między innymi wojna austriacko-pruska, która zaogniła sytuację międzynarodową) uniemożliwił kontynuowanie dalszych prac nad zjednoczeniem państwa.

³⁹ Niekiedy w historiografii, zwłaszcza Europy Zachodniej pomijano zarówno termin *księstwo*, jak i *królestwo*, ograniczając się do bardziej „neutralnego określenia” *ziemie rumuńskie*. Określenie to jednak nie jest ścisłe. Jak bowiem postulują opracowania angielskie, chodziło tu o ziemie z wyłączeniem Serbii, ale z włączeniem Transylwanii. Związek obu tych terytoriów z Rumunią uznać można z politycznego czy geograficznego względu za sporny.

W 1877 roku wybuchła trwająca niemal przez rok wojna pomiędzy Rumunią a Turcją, zwana w rumuńskiej historiografii wojną o niepodległość. Rumunia walcząc po stronie rosyjskiej pozbyła się dotychczasowej zależności od Imperium Otomańskiego. 14 kwietnia tegoż roku podpisano w Bukareszcie traktat rumuńsko-rosyjski, na mocy którego zagwarantowano wojskom carskim bezpieczne przejście przez rumuńskie terytorium celem kontynuowania dalsze wojny, tym razem w wymiarze rosyjsko-tureckim.

W dniu 9 maja 1877 roku parlament rumuński zatwierdza niezależność rumuńską jako wyraz woli całego narodu. W dniu następnym książę Karol I podpisuje ten akt, deklarując swą troskę o zachowanie niepodległości państwa. Trybut płacony dotąd Turcji w wysokości 914 tysięcy lei przekształca się odtąd w sposób zapewnienia bezpieczeństwa i wzrostu poziomowi obronności kraju.

W 1878 roku Rumunia staje się królestwem. Następuje wtedy gwałtowny rozwój we wszystkich dziedzinach życia. Rozwój ten trwa aż do wybuchu II wojny światowej, budując jednoznacznie autorytet Rumunii na arenie stosunków międzynarodowych.

Za istotny okres budowania i rozwoju państwa rumuńskiego uznać należy dobę międzywojenną. Można bez żadnej przesady uznać, iż znaczne terytoria przyznane jej przez traktat wersalski (Bukowina, Siedmiogród czy Mołdawia) stanowiły podstawę pomyślnego rozwoju, mimo znacznych, zamykających się w liczbie trzystu tysięcy osób strat w ludności w okresie wojennym.

Pomyślny ten rozwój zaznaczył się w gospodarce tuż po zakończeniu I wojny światowej. Dzięki bogactwom naturalnym gospodarka ta mogła w bardzo krótkim czasie dojść do stabilizacji, w czym niewątpliwie miał znaczny udział napływ finansów francuskich, angielskich, belgijskich czy włoskich, pozwalając w ten sposób na powiązanie kapitału bankowego z przemysłowym oraz przejęcie pozostawionych w kraju dóbr, będących dotąd w posiadaniu obcych kapitalistów, którzy z natury rzeczy po zakończeniu wojny wyjechali do swoich ojczyzn (Jaworowski 1979, 386).

Nie należy też zapominać o podburzaniu do antagonizmów społecznych ze strony miejscowych komunistów w pierwszych trzech latach powojennych.

Lewicowy pisarz tak tę rzecz przedstawia: „narastanie nastrojów rewolucyjnych w masach pracujących doprowadziły do ostrego kryzysu w działalności stronnictw, partii i ugrupowań politycznych” (Jaworowski 1979, 387). Bardzo znamienne, że w wyniku wskazanych przetasowań, na ówczesnej arenie politycznej pozostają *de facto* tylko dwie partie: Narodowo-liberalna i Narodowa z Siedmiogrodu (Jaworowski 1979, 387). W ten sposób rodzi się postępująca faszyzacja, której stopień zaangażowania w politykę znacznie maleje dopiero przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Duże znaczenie dla historii kraju ma też wielki kryzys ekonomiczny, wywołał on bowiem bardzo wiele zamieszania w życiu politycznym. Fluktuacja rządów i partii, działalność komunistów, którzy podzegli do walki klasowej sprzyjały dezorientacji, ewokującej wzrost nastrojów antysemickich, generującej nienawiść do innych mniejszości narodowych.

Rumunia jako kraj więcej niż średniej wielkości i członek powojennej Ligi Narodów, mogła też rozpocząć nowy, powojenny rozdział w swojej polityce zagranicznej. Jednym z państw, ponownie obecnych na mapie europejskiej była Polska. Niewątpliwie podstawą pozytywnych relacji był całkowity brak podstaw do sporów terytorialnych – oba państwa przedzielono ziemiami ukraińskimi. Z pozostałymi państwami Europy zdarzały się niekiedy długotrwałe spory terytorialne (Demel 1986, 387).

W wyniku wskazanych relacji pozytywnych nastąpił układ polityczny z Polską (marzec 1921 roku).

Rok 1927 przyniósł podpisanie konkordatu, mimo zdecydowanego sprzeciwu hierarchii prawosławnej (Demel 1986, 387).

W owym okresie na znaczeniu zyskuje też ortodoksja. Po procesie zjednoczeniowym księstw Mołdawii i Wołoszczyzny, po doprowadzeniu do pełnego formalnego zaistnienia nowego rumuńskiego państwa, Patriarchat Konstantynopola wyraził zgodę na powstanie metropolii autokefalicznej, obejmującej całą Rumunię. Po przyłączeniu Dobrudży, a w wyniku przemian po pierwszej wojnie światowej także Mołdawii, Siedmiogrodu i Bukowiny, na obszarze tym powstały też trwałe struktury Ortodoksji. W dwudziestoleciu międzywojennym podjęto też dzieło odbudowy zamkniętych wcześniej, w wyniku zawirowań

ideowych, monasterów prawosławnych, zainicjowano też dzięki działalności Metropolity Mirona ruch ekumeniczny.

Jednocześnie wzrastała aktywność komunistów, których działalność nasiliła się zwłaszcza w dobie drugiej wojny światowej i w okresie powojennym, gdy w 1947 roku Komunistyczna Partia Rumunii przejęła władzę absolutną. Warto jednak zauważyć, iż w początkowym okresie komunizm rumuński nie miał, jak w swym internacjonalnym wymiarze, charakteru ateistycznego. Przeciwnie – manifestacja religijności ortodoksyjnej wyrażająca się nie tylko prywatną pobożnością, lecz i udziałem w aktach poświęcania soborów prawosławnych, należała do postaw zwyczajowych. Warto przy tym zauważyć, iż w 1948 roku zlikwidowano jednak faktycznie Rumuńską Cerkiew Greckokatolicką, włączając jej struktury do Cerkwi prawosławnej.

Jednakże zmiana granic ewokowała istotnymi problemami w dziedzinie administracyjnego funkcjonowania prawosławia. Metropolia Besarabii (Bukowina i Mołdawia) przeszły pod jurysdykcję Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. W 1949 roku zmieniło się też radykalnie nastawienie do duchownych ortodoksyjnych: tolerowano jedynie tych, co mieli lewicowe poglądy. Dla wszystkich, których przekonania znamionowała opozycyjność, przeznaczono pobyt w obozach pracy, zorganizowanych na wzór radziecki. W ten sposób trafiło tam niemal pół tysiąca duchownych prawosławnych, tam też trzech spośród dwunastu uwięzionych biskupów zamordowano (Parry 2007, 203). Jednakże wybór lojalnego w stosunku do władz świeckich metropolity Justyniana doprowadził do chwilowego zaprzestania represji.

Na początku lat sześćdziesiątych wybuchły one jednak ponownie i to ze wzmożoną siłą. Rumunia stała się typowym państwem socjalistycznym: w Bukareszcie zniszczono szereg cerkwi, mnichów i mniszki zmuszano do porzucenia życia zakonnego, duchowieństwo diecezjalne osadzano w więzieniach, a rodziny duchownych poddawano represjom⁴⁰. Po dwu latach przekonano się jednak, iż prawosławie może się stać pożytecznym narzędziem propagandowym.

⁴⁰ Na podstawie danych cerkiewnych, w owym czasie uwięziono ponad 1700 duchownych.

Postawa taka wiązała się z inicjalną fazą dyktatorskich działań Nicolae Ceausecu, pozwalając, by Cerkiew bardziej swobodny mogła pracować duszpastersko. W omawianym okresie ominęły ją też typowe, odnoszące się do rzymskiego katolicyzmu czy zborów ewangelicznych zarzuty agenturalności na rzecz obcych mocarstw. Posądzenia te wiązały się też z antyzachodnim nastawieniem polityki państwowej.

W latach siedemdziesiątych minionego stulecia działalność cerkiewna uległa ożywieniu. Na przykład w 1975 roku posługiwało w Rumunii dwanaście tysięcy kapłanów prawosławnych, wydawano osiem periodyków teologicznych, a dwu metropolitów zasiadało w parlamencie. Nie brakowało jednocześnie pogłosek, umiejętnie przez czynniki rządowe podsycanych, iż państwa zachodnie nastawione są negatywnie nie tylko do socjalizmu, lecz także do prawosławia. Pogłoski te znajdowały wielu zwolenników.

Nie brakowało też wiernych (w liczbie około pół miliona), którzy sprzeciwiając się serwilistycznej, ich zdaniem, postawie Cerkwi, wyszli z jej szeregów, włączając się do nowo zaistniałych na terenie Rumunii zborów ewangelikalnych. Raziło ich także faktycznie uzależnienie Cerkwi od państwa, które utrzymując dwie uczelnie prawosławne (w Bukareszcie i Sybinie) oraz wspomagając prace remontowe w cerkwiach, sprawowało faktyczną kontrolę nad działaniami duszpasterskimi rumuńskiego prawosławia.

Sytuacja po upadku komunizmu, czyli po 1989 roku, przedstawia się imponująco. Na terenie Rumunii istnieje ponad dziesięć tysięcy parafii prawosławnych, na terenie których znajduje się ponad czternaście tysięcy cerkwi, obsługiwanych przez dwunastu tysięcy duchownych. W 359 monasterach pracuje ponad dwa i pół tysiąca mnichów i niemal dwa razy tyle mniszek. Czternaście wyższych uczelni państwowych prowadzi też wydziały teologiczne, pozostające pod auspicjami Patriarchatu.

Bibliografia

Acta et Decreta Synodi Provincialis Ruthenorum Galiciae Habitaе Leopoliian 1891. 1896. Romae: Ex Typographia Polyglotta S.C. de Propaganda Fide.

- Bendza, Marian. 1978. „Władysław IV a Kościół Prawosławny (1632 – 1648).” *Rocznik Teologiczny* 20 (2): 27-77.
- Bendza, Marian. 2006. *Droga Kościoła prawosławnego w Polsce do autokefalii*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Bulei, Ion. 1998. *Kurze Geschichte Rumäniens*. București: Meronia Verlag.
- Demel, Juliusz. 1986. *Historia Rumunii*. Wyd. 2. Wrocław/Warszawa/Kraków/Gdańsk/Łódź: Ossolineum.
- Documenta Unionis Berestensiensis eius quae auctorum (1590-1600)*. 1970. №145. Romae: Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni.
- Eliade, Mircea. 1997. *Rumuni. Zarys historii*. Bydgoszcz: Homini.
- Gołdyn, Piotr. 2014. „Miron Cristea, patriarcha i premier Rumunii z wizytą w Polsce w 1938 roku.” W *Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych*. Red. Henryk Walczak. Oprac. Stanisława Iachimovschi, Elżbieta Wieruszewska-Calistru, 233-249. Suczawa: Dom Polski.
- Iorga, Nicolae. 1924. „Necesitatea înființării Patriarhatului.” W *Universul*, 7 decembrie 1924. apud Tit Simedrea, Părerile D-lui Nicolae Iorga, 7, București: Editura Universul.
- Jaworowski, Mieczysław. 1979. *Historia narodu Rumuńskiego. Krótki Zarys*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Jelawich, Barbara 2005. *Historia Bałkanów*. T. I (wiek XVIII i XIX). Kraków: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kawalerowie i statuty Orderu Orła Białego 1705-2008*. 2008. Opr. Marta Męclewska. Warszawa: ARX REGIA.
- Keith, Hitchins. 1994. *Rumania: 1866–1947*. Oxford University Press.
- Langrod, Jerzy Stefan. 1931. *O autokefalii prawosławnej w Polsce*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.
- Lacko, Michel 1975. *Synodus Episcoporum Ritus Byzantini Catholicorum ex Antiqua Hungaria, Vindobonae anno 1773 celebrata*. Roma: Pont. Institutium Orientalium Studiorum.
- Parry, Kened. 2007. *The Blackwell Companion to Eastern Christianity*. London, Blackwell Publishing.

- „Patriarcha Miron zapewnia przyjaźń swojego narodu dla Polski. Powitanie we Lwowie.” 1938. *Gazeta Lwowska* 115: 3.
- Popescu, Emilian. 1994. *Christianitas Daco-Romana*. București: Editura Academiei Romane.
- Seton-Watson, Robert William. 1934. *A history of the romanians FRPM from Roman Times to the completion of unity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- S.K.K. 1939. „Sylwetka Premiera Patriarchy Mirona. Wspomnienie pośmiertne.” *Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce* 12 (10 maja): 3.
- Suchenek-Sucheki, Henryk. 1930. *Państwo a Cerkiew prawosławna w Polsce i w państwach ościennych*. Warszawa.
- „ŚP Patriarcha Miron.” 1939. *Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce* 11 (19): 3.
- „Uchwała nr 68 Świętobliwego Soboru PAKP z dnia 18 maja 1938 roku.” 1938. *Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce* 1 (2 (13 listopada)).
- „Wymiana depesz między patriarchą Mironem i premi. Składkowskim.” 1938. *Ilustrowany Kuryer Codzienny* 144: 13.
- „Z kroniki akademickiej – wymiana studentów teologii z Rumunią.” 1938. *Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce* I (3 z 20 listopada): 3.
- Алексі́й Епископ. 1928. *Посещение Блаженнейшим Митрополитом Діонисіємъ Автокефальныхъ Восточныхъ Церквей*. Варшава: Синодальная Типографія.
- Білодід, Олесь, і Віктор Харламов. 1993. „Знахідки під фундаментом Успенського Собору.” *W Літературно-художній та громадсько-політичний журнал спілки письменників України та Київської Письменницької Організації* 9: 148-157.
- „Протокол Собора Епископовъ Св. Автокефальной Православной Церкви въ Польшѣ, отъ 18 сентября 1925 года.” *Вѣстникъ Православной Митрополии въ Польшѣ* 1925: 1-2. Warszawa-Praga: Drukarnia Synodalna.

Шкаровский, Михаил Витальевич. 2011. „Православная Церковь Румынии в 1918-1950-х годах.” *Вестник церковной истории* 3-4: 172-224.

Чинности и решения русского провинциального Собора в Галичине відбувшогося во Львове в роце 1891. 1898. Львовъ: Изъ типографіи Ставропигійского Института, 1896.

Τα Δύπτυχα της Εκκλησίας της Ελλάδος. 2016. Αθήνα: εκδ. Αποστολικής Διακονίας της Εκκλησίας της Ελλάδος.

Zdjęcia z oficjalnej wizyty w Polsce (maj 1938 r.) patriarchy Cristea Mirona, premiera Rumunii



Premier Rumunii patriarcha Miron Cristea (trzeci z lewej w pierwszym rzędzie) i towarzyszący mu w podróży metropolita prawosławny Bukowiny Visarion Puiu (pierwszy z lewej) w otoczeniu osób, które powitały ich na peronie Dworca Głównego. Widoczni m.in.: premier RP gen. Felicjan Sławoj Składkowski, metropolita prawosławny Dionizy Waledyński, wiceminister spraw zagranicznych Jan Szembek (trzeci z prawej) oraz szef Protokołu Dyplomatycznego MSZ Aleksander Łubieński (drugi z prawej). Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Sygnatura: 1-D-1364-2.



Premier Rumunii patriarcha Miron Cristea w towarzystwie m.in.: metropolity prawosławnego Dionizego Waledyńskiego i metropolity prawosławnego Bukowiny Visariona Puiu przechodzi przed kompanią honorową Wojska Polskiego na pl. Piłsudskiego. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Sygnatura: 1-D-1364-10.



Nabożeństwo w cerkwi św. Marii Magdaleny na Pradze z udziałem premiera Rumunii patriarchy Mirona Cristea (z lewej) i metropolity prawosławnego Dionizego Waledyńskiego. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Sygnatura: 1-D-1364-15.



Premier Rumunii patriarcha Miron Cristea (w środku), metropolita prawosławny Dionizy Waledyński (z prawej) i metropolita prawosławny Bukowiny Visarion Puiu przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Sygnatura: 1-D-1364-12.



Premier Rumunii patriarcha Miron Cristea (trzeci z lewej) i metropolita Bukowiny Visarion Puiu (drugi z lewej) w towarzystwie premiera RP gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego (z prawej), metropolity Dionizego Waleczyńskiego (pierwszy z lewej) oraz szefa Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Aleksandra Łubieńskiego (drugi z prawej) opuszczają Dworzec Główny. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Sygnatura: 1-D-1364-3.